OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XI. Nr. 316 (3206). Wilno, Niedziela 18 Listopada 1934 r. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Odroczenie sesji Ligi Narodów

GENEWA. (Pat). Sekretarjat Generalny Ligi Narodów ogłosił że na żądanie barona Aloisi, przewodniczącego komitetu rady dla spraw Saary, przewodniczący Rady Ligi Narodów minister Benesz, zaproponował członkom Rady, odroczenie daty sesji nadzwyczajnej, która miała rozpocząć się 20 b. m.

Min. Laval przed senatem

PARYŻ. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Laval złożył, na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych senatu, oświadczenie na temat polityki zagranicznej Francji.

Minister Laval przedstawił na wstępie członkom komisji SPRAWY DOTYCZĄCE ZAGŁĘBIA SAARY, następnie zdał sprawozdanie ze swoich niedawnych rozmów z ambasadorem niemieckim, podkreślając, iż w odpowiedzi swej zapewnił kategorycznie, iż problemat Saary nie jest zagadnieniem specyficznie francusko-niemieckiem, ale międzynarodowem, podlegającem jurysdykcji Ligi Narodów.

Minister Laval udzielił również szczegółowych wyjaśnień w sprawie ewentualnej INTERWENCJI SIŁ POLICYJNYCH W SAARZE w wypadku zamieszek lub rozruchów. Oświadczenie swe min. Laval zakończył słowami: „Traktat i decyzje Ligi Narodów obciążyły Francję pewnemi zobowiązaniami, do których rząd francuski zastosuje się w duchu szczerze pokojowym".

Następnie członkowie komisji postawili szereg pytań dotyczących różnych spraw politycznych, społecznych, gospodarczych i materjalnych, poprzedzających plebiscyt względnie, które się wyłonią po jego przeprowadzeniu. Minister Laval udzielił wyjaśnień w tych sprawach. Poczem przewodniczący senator Beranger zwrócił uwagę na oskarżenia, jakie w związku z zamachem w Marsylji zostały wysunięte pod adresem różnych departamentów administracyjnych, prosząc jednocześnie ministra Lavala o wyjaśnienie, kto ponosi odpowiedzialność i jaka akcja będzie wszczęta w celu WALKI Z DZIAŁALNOŚCIĄ TERORYSTYCZNĄ. Minister udzielił wyjaśnień w tych sprawach oświadczając, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych wypełniło swój obowiązek. Komisja przyjęła do wiadomości oświadczenie ministra Lavala WYRAŻAJĄC MU ZAUFANIE.

Minister Laval zakomunikował następnie komisji najważniejsze dane dotyczące stanowiska, jakie zajęła rada ministrów w sprawie uregulowania STOSUNKÓW FRANCUSKO-WŁOSKICH w zależności od porozumienia z Jugosławją. Szereg mówców postawiło ministrowi pytanie w sprawie rozmów francusko-włoskich o Afryce północnej i Afryce wschodniej. Laval oświadczył, że jego podróż do Rzymu powinna doprowadzić do rezultatów praktycznych.

W odpowiedzi w sprawie PAKTU WSCHODNIEGO minister podkreślił przyjazny charakter rozmów i wyraził nadzieję, że doprowadzi on do przyjaznego POROZUMIENIA NA WSCHODZIE EUROPY, a nawet na Dalekim Wschodzie azjatyckim.

Rozłam w ewangelickim kościele Rzeszy

Biskup badeński zrywa stosunki urzędowe z Müllerem

BERLIN, (Pat). Według doniesień z Karlsruhe, badeński biskup ewangelicki Kühlewein zerwał wszelkie stosunki urzędowe z biskupem Rzeszy Müllerem, zawiadamiając o swym kroku zarząd kościoła ewangelickiego i zwracając się do pastorów badeńskich z wezwaniem aby zajęli stanowiska wobec tego kroku.

Groźba zerwania Litwy z Watykanem

BERLIN, (Pat). Niemieckie Biuro Inf. donosi z Kowna: Stosunki między Litwą a Watykanem w ostatnich czasach zaostrzyły się do tego stopnia, że istnieje **groźba otwartego zerwania.**

Już przed 4 laty stosunki te zaogniły się tak bardzo, że doszło wówczas do wydalenia nuncjusza papieskiego mgr Bartollini. Od tego czasu Watykan reprezentowany był w Kownie przez agenta, który miał zapobiec grożącemu zerwaniu stosunków. Gdy stało się wiadomem, że nastąpiło zerwanie między agentem papieskim a rządem litewskim, jeden z wybitnych członków partji rządowej w towarzystwie biskupa polowego wyjechał do Rzymu, dokąd wyjeżdża również arcybiskup litewski Skwireckis.

Premjer Francji Flandin przed parlamentem



TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Prawosławne teksty liturgiczne

mają być przetłumaczone na język polski

Metropolita Cerkwi Prawosławnej w Polsce powołał komisję, która zajmie się opracowaniem przekładu prawosławnych tekstów liturgicznych z jęz. starosłowiańskiego na jęz. polski. Dowiadujemy się, że komisja ta w najbliższym czasie przystąpi do pracy.

Jednocześnie metr. Dyonizy wydał zarządzenie władzom djecezjalnym, aby we wszystkich świątyniach prawosławnych w Polsce w dniach świąt państwowych, a więc 11 listopada, 3 maja, oraz w dniach imienin Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego oraz przy innych okazjach podczas uroczystych nabożeństw śpiewany był w cerkwiach hymn „Boże coś Polskę".

Endecja obawia się

partyjnego bezrobocia wśród swojej młodzieży

W swoim czasie przez władze naczelne Stronnictwa Narodowego usunięte zostały władze endeckiej sekcji młodych, wskutek czego nastąpiło w szeregach młodych rozprzężenie, a liczni jej członkowie przeszli albo do Zw. młodych narodowców, na czele którego stoją secesjoniści z Klubu Narodowego: posłowie Stahl, Pietrzyński i Dębiński, albo pozostali poza organizacją.

Obecnie, jak się dowiadujemy, sekcja młodych pod kierownictwem nowo powołanych przez endecję władz zaczyna przejawiać aktywność na terenie związków zawodowych p. n. „Praca Polska", które to związki doniedawna były domeną NPR-u.

Na tym samym terenie usiłuje jednocześnie zdobywać wpływy również nielegalna O. N. R., wnosząc w ten sposób od pierwszej już chwili fermenty w szeregi tej i tak już półmartwej organizacji.

Jasne jest, że praca młodzieży endeckiej wśród starszego społeczeństwa robotniczego jest tylko próbą zajęcia czemkolwiek „bezrobotnej" sekcji młodych, utrzymywanej przez endecję w stanie ciągłego napięcia.

Wagony motorowe Warszawa—Łódź

17 b. m. odbyły się pierwsze normalne przejazdy wagonów motorowych pomiędzy Warszawą a Łodzią. Przestrzeń Łódź—Warszawa pociąg motorowy przebył w ciągu 80 kilku minut. Cena biletu wagonem motorowym wynosi nieco więcej od ceny biletu 2 klasy pociągiem osobowym.

Plotki

W jednym z dzienników opozycyjnych ukazała się wczoraj wiadomość o zamierzonem jakoby utworzeniu państwowego banku włościańskiego. Jak nas informują, o projekcie tym nic nie jest wiadome, a łączenie z tą koncepcją osoby min. Przemysłu i Handlu Rajchmana jest wymysłem, pozbawionym wszelkiego sensu.

Sojusz Niemiec z Japonją

w przygotowaniu

LONDYN, (Pat). Korespondent „Daily Telegraph" zapowiada w depeszy z Tokio o coraz ściślejszem zbliżeniu Niemiec i Japonji.

Szereg nowych korespondentów prasy niemieckiej przybyło w ostatnim tygodniu do Tokio. Przyjazd tych korespondentów, jest zapowiedzią ważnych posunięć: **uznania Mandżurji przez Berlin i zawarcia sojuszu obronnego między Japonją a Niemcami.**

W opinji publicznej Japonji są silne prądy na rzecz **porozumienia z Niemcami.** Raporty od japońskiego ambasadora w Berlinie wskazują na podobne tendencje w Niemczech. Zamierzony w Japonji zakup trzech nowych zeppelinów, dla utrzymania komunikacji powietrznej Japonja — Singapoore jest dowodem wzrastającej przyjaźni.

Niewątpliwe jest jednak, że Japonja **oczekiwać będzie** wyników obecnych rokowań morskich w Londynie, zanim rozważy swój stosunek do Niemiec.

Wycieczka naszych ziem w Krakowie

KRAKÓW, (Pat). Wczoraj o godz. 19.40 pociągiem z Katowic przyjechała wycieczka włościan z okolic Wilna, Białegostoku i Grodna w liczbie około 1000 osób. Uczestnicy wycieczki zostaną w Krakowie zakwaterowani i wyżywieni przez wojsko. W ciągu dnia wycieczka zwiedzi zabytki miasta pod kierunkiem przewodników wojskowych.

Tajfun szaleje

zginęło 250 osób

MANILLA. (Pat.) W ubiegły czwartek szalał tu tajfun. Do tej chwili brak dokładnych danych o ofiarach w ludziach. Według prowizorycznych wiadomości, w miejscowości Mauban ofiarą tajfunu padło 200 osób. Na wyspie Luzon zginęło 30 osób.

Jak przypuszczają, przyczyną śmierci tylu osób w Mauban była spowodowana przez tajfun powódź. Zaznaczyć należy, że Mauban, położony jest w głębokim wąwozie, otoczonym ze wszystkich stron wzgórzami.

Święto niepodległości Łotwy



Prezydent Łotwy Kwiesis.

Po raz szesnasty obchodzi dziś Republika Łotewska święto ogłoszenia swej niepodległości. Naród łotewski w ciągu licznych wieków był pozbawiony politycznej niezawisłości. Wielokrotnie zmieniali się jego władcy, a był okres kiedy w XVI-ym wieku władza Rzeczpospolitej sięgała łotewskiego dziś wybrzeża Bałtyku.

Aż do początków XIX-go wieku Łotysze byli narodem chłopskim, niewolnym. „Glebae adscriptio" — poddaństwo — w które popadła ludność rdzenna dzisiejszej Łotwy, uniemożliwiała jej wytworzenie własnej inteligencji i klas wyższych. Dopiero w latach 1817—1819 poddaństwo zostało zniesione, jednakże w dalszym ciągu Łotysze znajdowali się pod podwójnym uciskiem — politycznym i socjalnym. System polityczny caratu rosyjskiego posługiwał się w rządzeniu dawnemi „nadbałtyckiemi gubernjami" wierną mu klasą miejscowej magnaterji i szlachty. Państwowość rosyjska, aż do pierwszej rewolucji rosyjskiej rządziła Nadbałtyką rękami niemieckich baronów. Ale odkąd zniesienie poddaństwa zrzuciło z rąk ludu łotewskiego kajdany prawnej niewoli, rozpoczął się powoli proces tworzenia się inteligencji— przyszłej budzicielki dążeń narodowych wśród mas ludowych.

W okresie panowania Polski na ziemiach łotewskich sytuacja ludności niewolnej nie różniła się oczywiście od tej, jaka istniała podówczas w Rzeczpospolitej. Ale dla charakterystyki pewnych tendencyj rządów polskich nie od rzeczy będzie przypomnieć żądanie króla Stefana Batorego, wystosowane w r. 1568 do szlachty liwońskiej. Żądał mianowicie król, by szlachta ograniczyła swe wymagania od poddanych i zaprzestała znęcać się nad nimi, „bowiem biedni włościanie przez swoich panów tak okropnie są uciskani i takiemi nieludzkiemi karami gnębieni, że czegoś podobnego niema nawet wśród pogan i barbarzyńców" *). Kiedy szlachta liwońska to żądanie odrzuciła, król zagroził cofnięciem przywilejów, potwierdzonych przez Zygmunta Augusta. Wkrótce jednak zmarł i groźby nie wykonał.

Zniesienie poddaństwa bynajmniej nie rozwiązało kwestji socjalnej w Łotwie. Jeszcze w r. 1900 do szlachty, w ogromnej większości niemieckiej należało 77 proc. powierzchni kraju. Łotysze byli wyrobnikami lub dzierżawcami na gruntach niemieckich baronów. Czyż można się wobec tego dziwić wypadkom 1905 roku i radykalizmowi łotewskiej reformy rolnej w pierwszych latach po zdobyciu niepodległości?

Łotewska inteligencja wyszła z ludu i o lud oparła swoją walkę o polityczne i ekonomiczne wyzwolenie ojczyzny. Na przełomie wieków XIX-go i XX-go krok za krokiem zaczęła ona opanowywać miasta, wytwarzając silną klasę mieszczańską. Kolejna klęska Rosji i Niemiec otwarła przed bardzo już daleko posuniętym w rozwoju narodem łotewskim najszersze perspektywy, o których jeszcze 10 lat przedtem trudno mu było marzyć. W zbrojnej walce z powrotną falą swoich najeźdźców zdobyli Łotysze swoją niepodległość, zawierając w tej walce z narodem polskim cenne braterstwo broni. W chwili dla Łotyszów krytycznej rzucił Marszałek Piłsudski swe najlepsze wojska na pomoc sąsiadom, dokumentując w ten sposób stosunek Polski do sprawy niepodległego bytu Łotwy. Stosunek ten ani na chwilę potem nie uległ zmianie. Niepodległość i faktyczna niezawisłość Łotwy jest niezmiennym kardynalnym postulatem polityki odrodzonej Polski.

Od początku Łotwa przejęła ustrój oparty na wzorach zachodnich parlamentarnych demokracyj. Niedługo potem zaczęły się ujawniać wady i braki tego ustroju w skomplikowanych początkach bytu młodego państwa. Zróżnicowanie polityczne Łotwy osiągnęło nie notowane gdzieindziej rozmiary, uniecestwiając ciągłość i jednolitość władzy państwowej. Lecz dopiero w roku bieżącym dojrzał kryzys. Od maja rządy Łotwą spoczywają faktycznie w rękach Karola Ulmanisa, który objąwszy w marcu r. b. szefostwo rządu, zmienił za pomocą zamachu stanu ustrój Łotwy, zawieszając obowiązującą do tego czasu konstytucję.

Obecny, tymczasowy zapewne ustrój Łotwy nosi cechy faktycznej dyktatury premjera, Karola Ulmanisa, sankcjonowanej przez Prezydenta Republiki. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ten stan rzeczy odpowiada potrzebom i życzeniom większości narodu łotewskiego, który do osoby Ulmanisa żywi ogromne zaufanie. Obecny premjer był pierwszym szefem rządu niepodległej Łotwy i potem sześciokrotnie ten urząd sprawował. Jako przywódca Związku Chłopskiego reprezentuje polityczne i społeczne tendencje tej najliczniejszej i najaktywniejszej masy narodu łotewskiego. Jedynym poważnym przeciwnikiem Ulmanisa są socjaliści i komuniści, lecz ich siły polityczne są w stanie upadku, niezdolne zagrozić obecnemu reżimowi.

Rządy Ulmanisa cechuje bardzo znaczny wzrost nacjonalizmu, wyrażającego się czasami w formach dość jaskrawych. Wobec poprzedniego liberalizmu w tej dziedzinie ten objaw nie jest wprawdzie trudny do wytłomaczenia, jednakże w stosunkach łotewskich wywołuje silne tarcia wewnętrzne. Skutki tego nowego kursu dotknęły również ludność polską w Łotwie. Sądzić jednak trzeba, że premjer Ulmanis, który w swej polityce zagranicznej nie wykazuje tendencyj do ochłodzenia dotychczasowych przyjaznych stosunków z Polską, nie posunie się zbyt daleko w kierunku ograniczania praw ludności polskiej w Łotwie. Przywódca dzisiejszej Łotwy jest wytrawnym politykiem i rozumie niezawodnie, że los tej ludności nie jest kwestją, którą możnaby wyłączyć z ram zagadnienia współpracy i przyjaźni polsko-łotewskiej. Pragniemy tę sprawę postawić w sposób jaknajbardziej szczery i otwarty, aby uczucia sympatji i przyjaźni, które zawsze żywiliśmy dla Łotwy, nie zostały niczem i nadal zamącone.

Dzielnemu narodowi łotewskiemu w dniu jego święta życzymy dalszych postępów w umacnianiu podstaw swego niepodległego bytu.

*) A. Schwabe Courte histoire agraire de la Lettonie, str. 16.

P. Minister Jędrzejewicz

w Radzie Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych

W czasie swego pobytu w Wilnie w dn. 17 b. m. Pan Minister W. R. i O. P. udał się w godzinach popołudniowych do siedziby Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych w murach po-Bazyljańskich, celem poznania środowiska zorganizowanych artystów wileńskich. Wizytę swą w pamiątkowych murach rozpoczął Pan Minister od zwiedzenia Celi Konrada ze znajdującą się tam czytelnią czasopism artystycznych, poczem udał się do Studjum Teatralnego RWZA.

W czasie herbatki, która zgromadziła liczne grono ze sfer artystycznych i naukowych z p. wojewodą wileńskim, pp. rektorem i protektorem U. S. B. kuratorem O. S. na czele — członkowie Prezydjum w zwięzłych referatach zdali sprawę z dwuletnich prac Rady. Prezeska p. Wanda Dobaczewska naszkicowała cele i metody organizacji. P. Tadeusz Szeligowski mówił o dorobku artystycznym RWZA. P. Mieczysław Szpakiewicz scharakteryzował powstałe kilka tygodni temu Studjum Teatralne, architekt Stefan Narębski — wytyczne współpracy z nowemi władzami miejskiemi. Następnie p. Witold Hulewicz zdał sprawę z działalności czytelni i Klubu oraz akcji odczytowej, poczem dr. Stanisław Lorentz zreferował projekt Izby Kultury i poinformował o niedawno odbytym pierwszym zjeździe działaczy kulturalnych w Wilnie.

Po sprawozdaniach zabrał głos P. Minister W. R. i O. P. W. Jędrzejewicz i w dłuższem przemówieniu podkreślił rolę sztuki w rozwoju Państwa, wyrażając się z uznaniem o dorobku zrzeszonych w bloku RWZA artystów wileńskich i ich bratniej instytucji — Poznańskiemu Zrzeszeniu Związków Artystycznych.

W ożywionej atmosferze zebrania towarzyskiego wykonano na zakończenie szereg satyrycznych utworów i parodyj muzycznych z repertuaru klubu Smorgonia, przyjętych żywemi oklaskami przez zebranych dostojnych gości.

—o()o—

W gimnazjach państwowych

P. Minister Jędrzejewicz, korzystając ze swego pobytu w Wilnie, był w sobotę rano podczas lekcyj w gimnazjach męskich Mickiewicza i Słowackiego oraz w gimn. żeńskiem Orzeszkowej.

Odznaczenia łotewskie

RYGA. (Pat.) W związku z obchodem łotewskiego święta narodowego ogłoszona dziś została lista z odznaczeniami orderem Trzech Gwiazd. Z obywateli zagranicznych wielką wstęgę tego orderu otrzymali szef polskiego Sztabu Głównego **gen. Gąsiorowski** oraz poseł litewski w Paryżu Klimas. Drugi stopień orderu Trzech Gwiazd otrzymali tylko **gen. Kordjan Zamorski** i **kontradmirał Jerzy Swirski.** Również wśród odznaczonych niższemi stopniami tegoż orderu znajdują się wojskowi z armji polskiej.

Zaostrzenie kursu polityki wewnętrznej Estonji

TALLIN. (Pat.) Ogłoszony został dekret prezydenta państwa, przekazujący ministrowi spraw wewnętrznych wszystkie sprawy, związane z obroną wewnętrzną kraju.

Gen. Laidener, w którego kompetencji były dotychczas te sprawy, zatrzymuje tylko naczelne dowództwo nad armją oraz prawo wglądu w sprawy obrony wewnętrznej w wypadkach, gdy tego wymagać będzie bezpieczeństwo państwa.

W rozmowie z przedstawicielami prasy min. spraw wewn. Einbund zapowiedział pewne zaostrzenie dotychczasowego kursu polityki wewnętrznej. Nastąpić ma likwidacja akcji kombatantów oraz zastosowane podobno zostaną również represje w stosunku do osób, fałszywie informujących prasę zagraniczną o sprawach wewnętrznych Estonji i obniżających autorytet rządu i państwa.

Wychodzimy z kryzysu

Kryzys. Wyraz, do któregośmy się przyzwyczaili, z którym żyliśmy się. Tłumaczymy nim wszystko, co sie dzieje we współczesnej rzeczywistości.

Przyzwyczailiśmy się do „kryzysu", i uznajemy go niemal za stan normalny. Zapatrzeni w „kryzys" nie spostrzegamy często tych dróg, któremi możemy go przezwyciężyć, nie spostrzegamy nawet że przezwyciężenie jego już się rozpoczęło, że jesteśmy na drodze do poprawy naszej sytuacji gospodarczej, że ta poprawa już następuje. Są znaki, które na to wskazują wyraźnie.

Minister skarbu omawiając w ostatniem swem przemówieniu nowy preliminarz budżetowy oraz możliwości pokrycia przewidywanego w tym preliminarzu niewielkiego już deficytu, wskazał m. in. na stale już polepszającą sie sytuację na naszym rynku finansowym. Pan minister podkreślił znaczny w ciągu roku ostatniego wysiłek tego rynku w zakresie pokrycia potrzeb publicznych Państwa, wyrażający się kwotą 493 milj. zł.

Mimo tak niewątpliwie wielkiego wysiłku finansowego **nie został w ciągu tego ostatniego roku zahamowany proces stałego narastania kapitałów wewnętrznych kraju.** Mimo zainkasowania przez państwo około pół miljarda złotych wkłady w instytucjach finansowych w dalszym ciągu wzrastały, ogólna suma tych wkładów, która w roku ub. wynosiła 2.595 miljonów zł., wynosi dziś — 2.870 milj. zł., czyli zwiększyła się o 275 milj. złotych.

Zjawisko to posiada dla całego życia gospodarczego olbrzymie znaczenie. Wskazuje ono na niewątpliwy fakt, że nasze gospodarstwo narodowe z kryzysu ekonomicznego wychodzi w sposób zwycięski.

Poprawa położenia na naszym rynku finansowym, stwarzająca najistotniejsze motory ogólnej poprawy gospodarczej, ma jednak jeszcze i inne, niemniej doniosłe znaczenie. **Wzrasta mianowicie równocześnie nasza niezależność gospodarcza, zmniejsza się bowiem** — w miarę wzrostu kapitalizacji wewnętrznej — potrzeba korzystania z pomocy wewnętrznej.

Bardzo mocno ugruntowany był jeszcze przed paru laty pogląd, że Polska przez długie lata potrzebować będzie pomocy zagranicy. Były czasy gdy pochopnie zadłużaliśmy się w obcych bankach.

Przesilenie gospodarcze zamknęło nam drogę dalszego zadłużania się i **zmusiło nas do liczenia przedewszystkiem na własne siły.** To spowodowało wprawdzie konieczność znacznych wyrzeczeń i ograniczeń, w dalszej jednak perspektywie niewątpliwie daje polskiemu gospodarstwu poważne korzyści w postaci zwiększenia naszej samodzielności. Pożyczki zagraniczne nie są już dzisiaj dla nas nieodpartą koniecznością, operacją, bez której nie moglibyśmy prawidłowo funkcjonować.

Wzrosła więc nasza niezależność gospodarcza. Wzrosła tembardziej, że jednocześnie ze zwiększeniem się naszych własnych możliwości finansowych zmniejszyło się, pomimo paru ostatnich pożyczek na rynku francuskim i angielskim, ogólne zadłużenie zagraniczne Polski. Wystarczy nadmienić, że w ciągu ostatnich czterech lat same zobowiązania zagraniczne banków polskich spadły po potrąceniu należności zagranicznych tych banków z 502 miljonów w czerwcu 1931 r. na zaledwie 126 milj. zł. w czerwcu r. b.

Jesteśmy obecnie w trakcie powolnego, ale nieustannie dokonywującego się procesu wyzwalania się z ucisku kryzysowego, dźwigania się z dna depresji gospodarczej.

Z nabytych w tych ciężkich czasach doświadczeń umie Państwo i obywatel wysnuwać logiczne wnioski. Spójrzmy choćby w dziedzinę naszego eksportu. Tyle przeszkód, tyle barjer celnych, tyle utrudnień dewizowych, tyle hamulców kontyngentowych! A jednak nasz bilans handlowy z zagranicą nie przestał być dodatni. Dlaczego? Bo **umiemy już konkurować z zagranicą,** bo zarówno jakością, jak i ceną towarów zdołaliśmy postawić na swoje i nie dać się wyprzeć z zajętych pozycyj, wręcz przeciwnie, zdołaliśmy je nawet rozszerzyć.

Albo weźmy inny prykład: nie wszyscy wiedzą, że w ciągu jednego tylko roku, roku ostatniego, zdołaliśmy zbudować przeszło 550 klm. nowych dróg, a tyleż kilometrów dróg starych, zniszczonych, będących raczej hamulcem niż udogodnieniem ruchu, doprowadzić do ładu i oddać na użytek społeczeństwa. Że w ciągu jednego tego roku wybudowaliśmy 250 km. nowych zupełnie linij kolejowych. **A jest to wysiłek i rezultat, na który sobie rzadko pozwolić mogą stare i świetnie zagospodarowane państwa na zachodzie Europy.** Dwieście pięćdziesiąt kilometrów nowych linij kolejowych, zbudowanych w piątym roku depresji gospodarczej — to przecież sprawdzian tężyzny i znak wyzwalania się z martwoty, w jaką pogrąża kryzys ekonomiczny.

Oczywiście, mamy jeszcze przed sobą do odbycia długą drogę, zanim całkowicie przezwyciężymy wytworzone przez lata depresji gospodarczej trudności, zanim podniesiemy nasze życie gospodarcze na należyty poziom.

Ale jesteśmy już w drodze ku temu.

M.



Nagrody Nobla w dziale chemji i fizyki

SZTOKHOLM, (PAT). — Tegoroczna nagroda Nobla w dziale fizyki została odroczona do roku przyszłego.

Również nie przyznano nagrody w dziale chemji za rok 1933 — odłożona ona została także do roku przyszłego.

Laureat tegorocznej nagrody w dziale chemji Harold Clayton Urrey jest profesorem uniwersytetu w Columbii.

Literatura polska w Estonji

WARSZAWA. (Pat.) Zainteresowanie literaturą polską w Estonji rośnie z roku na rok. W roku bieżącym liczba przekładów dzieł literatury polskiej przewyższyła znacznie liczbę przekładów z innych języków europejskich. Ostatnio ukazały się na rynku estońskim: **Zygmunta Krasińskiego** „Irydjon" w tłum. Alle, **Sienkiewicza** „Quo Vadis" tłum. Skomorowskiej, 3 i 4 tom „Chłopów" **Reymonta** oraz **Sieroszewskiego** „Dalaj Lama" i „OL-Soni-kisań", **F. Goetla** „Z dnia na dzień" w tłum. B. Lindego oraz **A. Struga** „Grób Nieznanego Żołnierza" w tłum Salu.

Pozatem Pola-Bibliotek zapowiada ukazanie się w najbliższym czasie wyboru pism **Marszałka Piłsudskiego** w układzie Kosińskiego, poprzedzonego biografją, pióra Sieroszewskiego.

400-na rocznica urodzin Lutra w Wittenbergu

WITTENBERG. (Pat.) Z okazji 400-letniej rocznicy urodzin Marcina Lutra urządzono tu wystawę, zawierającą kolekcję starych wydawnictw Biblij w tłumaczeniu Lutra oraz portretów wielkiego reformatora. Ta ostatnia kolekcja składa się z 2400 wizerunków, m. in. znajdują się tam oryginalny Łukasza Cranacha, wykonane w latach 1520—1546. Pozatem wystawiono kompletny zbiór kopij wszystkich istniejących portretów Lutra aż do doby obecnej — własność miasta Wittenberga.



Prezes Rady Ministrów Łotwy Karol Ulmanis witany przez dzieci podczas objazdu kraju.

Nie było Łotwy— była pieśń

(O pieśniach, muzyce i sztuce łotewskiej)

Na historycznej mapie północnej Europy nie było Łotwy w ciągu siedmiu stuleci. Naród łotewski dojrzewał w niewoli do niepodległości. Była to jednak niewola tylko polityczna. Po strzechami wiejskiemi ludu kształtował się zaczątek dzisiejszej narodowej kultury Łotwy.

Nie było Łotwy politycznej, lecz rozwijała się wspaniale ludowa pieśń, nie ginęła tradycja, a sztuka zatrzymywała swoje pierwotne podłoże narodowe, podłoże, którego początek ginął zupełnie w odległej przedhistorycznej przeszłości narodu. Łotysze nie przestawali być sobą w dziedzinie kultury etnicznej.

Pieśń ludowa. Zdolano już zanotować przeszło 35 tysięcy pieśni (wydanie przez Barona), których warjanty (odmiany) dosięgają przeszło dwustu tysięcy. Badacze twierdzą, że pieśni i ich odmiany jest o wiele więcej — do miljona! Lud zdawał sobie sprawę z tej prawie fantastycznej ilości „żywych" pieśni i ułożył o tem strofkę: „ile gwiazd na niebie, ile ziaren piasku w morzu, tyle jest pieśni łotewskich".

Łotwa jest dumna z tej spuścizny. Pieśń jest zwierciadłem duszy narodu, odbijają się w niej jego bogactwa wyobraźni, ideały, tęsknoty i dążenia. Cóż w niej widzimy? Codzienne czynności, smutki i pragnienia, nad któremi króluje ideał życia harmonijnego. Przyrodę, która jest siostrą człowieka. Bóstwa, które są łaskawe i przyjacielskie. Nie występują natomiast w pieśni ani rezygnacja, ani rozpacz, ani daremne modlitwy. Pieśń zdaje sobie sprawę z niewoli i apeluje do energji mężczyzn. Wierzy w siły swego narodu. Podsuwa mu myśl walki o Niepodległość.

Lingwiści i archeolodzy wspólnemi wysiłkami doszli do wniosku, że większość pieśni powstała między XIII a XVI wiekiem. W okresie, kiedy północno-wschodnia Europa zaczęła ukazywać się na widowni historycznej.

* * *

Łotysze dzisiejsi kochają **muzykę i śpiew.** Jest to uczucie tradycyjne, przekazane przez wieki. Jedna z piosenek ludowych mówi, że Łotysz śpiewając przychodzi na świat, śpiewa przez całe życie i śpiewając odchodzi do grobu. Dziś w Niepodległej Łotwie sztuka śpiewania rozwija się coraz bardziej i doszła do wysokiego stopnia doskonałości. Chóry łotewskie są słynne.

Historja współczesnej muzyki i pieśni łotewskiej rozpoczyna się w końcu wieku XIX-tego. Garstka młodzieży zaczyna studjować w Petersburgu muzykę, kompozycję i organy. Dziś wielu z tych pionierów żyje jeszcze i intensywnie pracuje nad rozwojem muzyki łotewskiej. Najsłynniejszy spośród nich jest Andrzej Jurjan (zebrał wiele pieśni narodowych), Józef Witol (profesor większości muzyków młodego pokolenia), Emil Melugajlis (kompozytor znanych pieśni na chór) oraz Alfred Kalnyń (Kalnins — autor pierwszej opery łotewskiej). Muzykami współczesnej generacji są: — J. Medyń (Medins) autor kilku oper, symfonij i koncertów; krytyk muzyczny J. Zalit i wreszcie Adolf Abele. Przedstawiciele pokolenia nowoczesnych muzyków przedewszystkiem starają się o indywidualność w swych utworach. Najzdolniejszy i najbardziej obiecujący wśród nich jest Jan Kalnyń, Lucja Garute i Wolfgang Darziń (Darzins), syn znanego kompozytora Emila Darzynia.

Z konserwatorjum państwowego wyszło wielu obecnych licznych łotewskich orkiestr symfonicznych. Istnieją również konserwatorja popularne, które mają na celu uprzystępnić wiedzę muzyczną szerszym rzeszom publiczności.

Opera narodowa stała się bardzo ważnym czynnikiem w życiu muzycznem Łotwy. Na scenie wystawiano opery o światowej sławie, jak Faust, Aida, Parsival, Tosca i t. p. Z oper łotewskich najpiękniejsze i najpopularniejsze są „Spriditis" Jana Medynia i „Wajdelota" Józefa Medynia. Opera wystawia również balet klasyczny, oraz organizuje koncerty symfoniczne i występy znanych muzyków.

Kult pieśni i popularność muzyki na Łotwie mają swoje uzewnętrznienie. Są to święta śpiewu, odbywające się w Rydze co 5 lub 7 lat z udziałem do 15 tysięcy śpiewaków, występujących w barwnych strojach narodowych i przybywających ze wszystkich stron kraju.

Święta Śpiewu są wielkiem wydarzeniem w życiu muzycznem Łotwy. Koncerty odbywają się pod gołem niebem i trwają kilka dni. Lud lubi te święta i przybywa do Rygi jak najliczniej. **Wiekowa tradycja pieśni tkwi głęboko w jego duszy.**

* * *

Sztuka łotewska wyodrębnia się, otrząsa z obcych wpływów i zaczyna nabierać właściwości krajobrazu i ludu łotewskiego również pod koniec XIX wieku. Malarze A. Alksnis i A. Baumanis starają się ożywić koloryt i oryginalność łotewskiej przeszłości. Zaczyna się rodzić początek obecnego łotewskiego malarstwa, potem rzeźby i rysunku. Artystami młodszej generacji są pozatem — J. Rosental (1896—1916) i W. Purwit (1872) — rektor Akademji Sztuk Pięknych w Rydze. Obrazy ich znane są w środowiskach artystycznych Europy. Wzorują się oni z jednej strony na realizmie szkoły rosyjskiej, a z drugiej na impresjonizmie szkoły zachodnio-europejskiej. Koło 1910 r. nowy kierunek artystyczny w Europie nie ominął i Łotwy. Przedstawicielami kubizmu i prymitywizmu są Matwej (1877 i 1914) oraz J. Groswald (1891—1920).

Współczesna generacja malarzy łotewskich zupełnie wyzwoliła się z pod wpływów obcych i usilnie pracuje nad tworzeniem sztuki narodowej. Po motywy i linje architektoniczne sięga sie do lauru tradycyjnej przeszłości — do **kultury ludowej.** Najbardziej znani wśród nich są: W. Tone, K. Uben; koloryści — L. Swamp, U. Skulme, L. Libert i przedstawiciele sztuki architektonicznej R. Sula i N. Strunke. Najbardziej znanym rzeźbiarzem jest T. Zalkaln.

Artyści łotewscy mają wielkie zadania przed sobą. Muszą odrobić stulecia.

(w).

Poświęcenie Collegium Anatomicum U. S. B.

Wczoraj o godzinie 12.30 zostało poświęcone Collegium Anatomicum Uniwersytetu Stefana Batorego przy ul. Zakretowej 23. Na uroczystość tę przybyli z Warszawy pp. ministrowie W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz i Skarbu Władysław Zawadzki oraz wiceminister W. R. i O. P. ks. Żongołłowicz. Uczestnicy uroczystości zgromadzili się w obszernej dwupiętrowej sali wykładowej gmachu Cellegium.

W pierwszych rzędach ławek amfiteatru zasiedli: p. ministrowie Jędrzejewicz i Zawadzki, oraz wiceminister Żongołłowicz, wojewoda Jaszczołt, dziekan wydziału lekarskiego prof. Reicher oraz dziekani i profesorowie innych wydziałów, — prezydent miasta dr. Maleszewski, kurator Szelągowski, prezes Izby Skarbowej Nawrocki, b. minister Meysztowicz, nacz. dr. Rudziński, poseł Birkenmayer i wielu innych przedstawicieli władz, instytucyj kulturalnych, naukowych i społecznych. Z Warszawy przyjechali specjalnie na uroczystość poświęcenia prof. Loth i prof. Konopacki, oraz z Krakowa docent Rogalski.

Poświęcenia gmachu dokonał J. E. ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, witając w przemówieniu gości i stwierdzając, że ten nowy objaw rozwoju wyższej uczelni wileńskiej napełnia serca wszystkich wilnian radością, ponieważ jest dowodem wzrastającej potęgi państwa i postępu nauki polskiej.

Następnie przemawiał rektor Staniewicz „W chwili — mówił — gdy poświęcony został przez arcypasterza ten nowy przybytek wiedzy lekarskiej myśli i uczucia nasze zwracaja się ku Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, na mocy decyzji którego budowa została rozpoczęta i szczęśliwie doprowadzona do końca. Serca nasze biją gorącą wdzięcznością ku temu, który wskrzeszony uniwersytet wileński nieustannie swą troskliwą opieką otacza. Wytężona, twórcza praca w tych murach niech będzie wdzięczności tej słabym wyrazem“. P. rektor podziękował obu obecnym pp. ministrom za ich życzliwą pomoc i opiekę w sprawie powstania Collegium Anatomicum, jak również tym wszystkim, którzy przyczynili się do wzniesienia tego gmachu.

Po przemówieniu rektora Staniewicza, dziekan wydziału lekarskiego prof. dr. Reicher złożył sprawozdanie z przebiegu budowy Collegium (piszemy o tem poniżej).

Po wysłuchaniu sprawozdania przemawiał prodziekan prof. Jasiński w imieniu Rady Wydziału Lekarskiego, dziekan prof. Patkowski w imieniu Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego, prof. Loth z Warszawy w imieniu Polskiego Towarzystwa Anatomiczno-Zoologicznego. Prof. Loth, składając życzenia rozwoju nowej placówce naukowej, apelował do pp. ministrów o dalsze życzliwe traktowanie potrzeb wiedzy medycznej. Na zakończenie uroczystości w imieniu młodzieży wydziału lekarskiego U. S. B. zabrał głos p. Switek, prezes Koła Medyków.

Po uroczystości poświęcenia goście zostali oprowadzeni po gmachu, poczem rektor i dziekan wydziału lekarskiego podejmowali uczestników uroczystości w jednej z sal śniadaniem. Podczas śniadania odczytano szereg depesz gratulacyjnych, które nadeszły ze wszystkich dzielnic Polski od wielu wybitnych uczonych.

O godzinie 17-ej odbył się w gmachu Collegium podwieczorek dla studentów, o 19-ej zaś — skromne przyjęcie dla służby zakładowej.

O godzinie 21-ej Wydział Lekarski U. S. B. podejmował p. ministrów, przyjezdnych gości oraz wybitnych przedstawicieli tutejszych władz i społeczeństwa bankietem w hotelu Georges'a.

Jak powstało Collegium Anatomicum

Od pierwszych lat swego istnienia U. S. B. borykał się z trudnością właściwego urządzenia zakładów anatomji opisowej i histologji (anatomji mikroskopowej), wymagajcych specjalnie do ich zadań przystosowanego pomieszczenia. Sprawa ta, wobec braku środków pieniężnych nie mogła ruszyć z martwego punktu, aż do roku 1928. Podstawowa część zakładu anatomji opisowej **prosektorjum** mieściła się w prowizorycznem pomieszczeniu przy ulicy Nowogródzkiej. Było tam ciasno i pod każdym względem niewygodnie, wobec fatalnego rozplanowania budynku, a przytem stan prowizorjum nie dopuszczał do intensywniejszego wydatkowania środków na inwestycje.

W roku 1928 — sprawą koniecznej budowli dla U.S.B. zainteresował się osobiście p. Marszałek Piłsudski. W rezultacie U. S. B. uzyskał na powyższy cel hojną dotację w sumie 683.000 złotych. Gmach stanął pod dachem w ciągu tegoż roku 1928. Dalej znów na przeszkodzie do jego wewnętrznego urządzenia stanął brak własnych środków i kredytów. Praca około wykończenia gmachu zawrzała dopiero po czteroletniej przerwie, t. j. w r. ub. Ministerstwo W. R. i O. P., na wniosek Senatu uniwersyteckiego udzieliło na ten cel pożyczki w sumie 130.000 złotych z funduszów przeznaczonych na budowę domów dla profesorów, a ponadto przekazało subwencje w sumie 25.000 zł. z wyłącznem przeznaczeniem na pomocnicze środki naukowe, narzędzia i instrumenty, meble i t. d.

Władze U.S.B., a osobliwie, najbardziej zainteresowany wydział lekarski, przystąpiły energicznie do dzieła, tak, iż gmach stał się zdolnym do użytkowania już wiosną roku bieżącego.

Gmach składa się z czterech kondygnacyj, t. j. suteren, parteru i 2-ch pięter. Sutereny, parter i pierwsze piętro zajęte zostały przez Zakład Anatomji Opisowej, pozostający od lat 14-tu pod kierownictwem znakomitego antropologa, obecnego dziekana wydziału lekarskiego, prof. dr. Michała Reichera, na drugiem zaś piętrze zainstalowany został Zakład histologji — prof. dr. Stanisława Hillera.

Gmach zbudowany jest i urządzony celowo, praktycznie i tanio. W stosunku do tego co szczególnie dokonane zostało dla potrzeb zakładów wewnątrz, koszty urządzenia są, jak nas zapewniają specjaliści, wręcz rewelacyjnie małe. A jednak jest tam wszystko, tak, iż urządzenie nie ustępuje pod żadnym względem wnętrzom najwzorowszych i najzamożniejszym tego typu zakładom naukowym zagranicą, nie mówiąc już o innych w Polsce, w stosunku do których zakład nasz jest prawdziwym pałacem anatomicznym.

Zacznijmy od podziemi: mieszczą się tam preparatorium z żelazobetonowemi basenami-trumnami, stoły-wózki do przewożenia zwłok, maceratorium gdzie w piecyku benzynowym odtłuszcza się kości, krematorium, gdzie w specjalnym piecyku spala się odpadki i śmiecie, wreszcie instalacje centralnego ogrzewania, warsztaty podręczne ślusarsko-stolarskie, oraz instalacja napędowego olbrzymiego wentylatora elektrycznego, do którego doprowadzane jest świeże powietrze kilkudziesięciometrowym wybetonowanym kanałem. Stąd windą wywozi się spreparowane zwłoki i szczątki ludzkie na wyższe kondygnacje do sal wykładowych i pracowni. Niema tam chłodni — a przytem jesteśmy wprost zdumieni, bowiem, z wyjątkiem benzyny w maceratorjum nie czujemy żadnego przykrego zapachu. Otóż odrzucenie chłodni jest wielką oszczędnością zakładu. Okazała się ona tu absolutnie zbyteczną wobec specjalnych własnych metod kierownictwa zakładu, stosowanych przy konserwowaniu zwłok dla celów prosektoryjnych. Z takiemi oszczędnościami i udoskonaleniami spotykamy się w tym niedostępnym i niezrozumiałym dla przeciętnego śmiertelnika przybytku nauki na każdym kroku.

Otóż weźmy wygląd ścian. Przeważnie w prosektorjach wykłada się ściany kafelkami, a tu ściany pomałowane są olejną farbą i polakierowane. Tamto było mniej praktyczne i nieestetyczne, to jest piękne, a przytem jakaż kolosalna różnica w cenie. Metr kwadratowy kafelek musiałby kosztować 25 zł., a metr ściany specjalnie pomalowanej, kosztuje 3 zł. 60 gr. Tu trzeba wiedzieć iż w grę wchodziły tysiące metrów kwadratowych i dziesiątki tysięcy złotych, a przytem celowość i użyteczność! Tak samo z meblami: setki stołów i stołków widzimy wykonanych z drzewa a nie z metalów, przeciętnie dziesięć razy kosztowniejszych i mniej praktycznych.

Jesteśmy na pierwszem piętrze w przepięknej amfiteatralnej sali wykładowej, gdzie była konieczna instalacja zaciemniania. Normalnie stosuje się elektryczność. Koszt miał wynieść 16.000 zł. Odrzucono to i zrobiono wygodniejszą i szybciej działającą instalację systemu dźwigowego, kosztem 150, dosłownie stu pięćdziesięciu złotych.

Natomiast nie pożałowano środków na wentylację, instalację świetlną, eriksonowskie telefony wewnętrzne, zastępujące dzwonki, urządzenie windy, najniezbędniejsze instrumenty do pracy.

Zakłady wspaniale wyposażone są w środki pomocnicze i anatomiczne zbiory muzealne. Sam zbiór czaszek prof. Reichera przekracza 2.000 sztuk. Poza kierownikami zakładów duszą pracy codziennej jest prosektor dr. Sylwanowicz.

Dzień uroczystego święta w „Collegium Anatomicum“, oby rozchwiał opary nienawiści rasowej, pchającej młodzież do nikczemnej walki na tle źle zrozumianej i tak spostponowanej wśród społeczeństwa „sprawy trupiej“.

B. W. S.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **Strajk włoski w Wieliczce i Bochni.** Dyrekcja Monopolu Solnego wprowadziła w salinach małopolskich nowe stawki płac, redukując zarobki robotnicze przeciętnie o 13 proc. Robotnicy zapowiedzieli strajk.

W związku z tem przed kilku dniami w Dyrekcji Monopolu Solnego i w M-wie Skarbu odbyła się konferencja z udziałem delegatów robotniczych. W rezultacie konferencji Dyrekcja M. S przyznała robotnikom szereg ulg, m. in przywrócenie pracy w ciągu 2-ch sobót w miesiącu, pozostała jednak na stanowisku zmniejszenia płac. Po powrocie delegacji z Warszawy przybyła w tej samej sprawie do Krakowa w dn. 14 bm. delegacja salin wielickiej i bocheńskiej do wojewody, a następnie okręgowego inspektora pracy. Wobec tego że do porozumienia narazie nie doszło, robotnicy z Wieliczki i Bochni zdecydowali rozpoczęcie z dn. 15 bm. rano strajku włoskiego w salinach.

Władze, nie mogąc dopuścić do zajęcia kopalni przez strajkujących, zarządziły zamknięcie obydwóch salin aż do odwołania.

— **Zgon Czepca z „Wesela“.** W Bronowicach Małych pod Krakowem zmarł w wieku lat 80 włościanin Błażej Czepiec, drużba na weselu Lucjana Rydla, ożenionego, jak wiadomo, z wieśniaczką z Bronowic.

Postać Czepca unieśmiertelnił Wyspiański w „Weselu“ pod autentycznem nazwiskiem.

— **KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI WŁADYSŁAWA SKOCZYLASA** pragnąc, aby pośmiertna wystawa prac przedwcześnie zmarłego artysty wypadła jak najpełniej, zwraca się do wszystkich, którzy posiadają w swoich zbiorach akwarele zmarłego inicjatora współczesnego drzeworytu w Polsce, z prośbą o zgłoszenie tych akwarel na wystawę. Ze względu na bliski już termin wystawy (4 grudnia b. r.). Komitet prosi o łaskawe rychłe zgłoszenie się pod adresem Komisarza Wystawy T. Ciesielskiego w kancelarji Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie, Królewska 13, do dnia 20 listopada.

— **EWA TURSKA-BANDROWSKA WYJEŻDŻA NA TOURNEE do AMERYKI.** Turska-Bandrowska znakomita śpiewaczka, usunięta, jak wiadomo przed paru dniami z ZASP-u za występy w Operze warszawskiej, podpisała kontrakt z impresarjem amerykańskim, który ją słyszał na koncercie w Leningradzie. Podróż po Stanach Zjednoczonych trwać będzie 3 miesiące i obejmie m. in. koncerty w N.-Jorku, Bostonie i Chicago.

Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych Turska — Bandrowska da trzy koncerty w Madrycie, poczem wyjedzie na 30 koncertów do Rosji Sowieckiej. Do Polski Turska — Bandrowska powróci dopiero w maju.

— **NIESAMOWITA ŚMIERĆ PODOFICERA. Onegdaj w Bydgoszczy u wylotu ul. Cegielnianej i Fordońskiej usłyszano ogłuszający huk. Gdy pospieszono na miejsce wypadku znaleziono jedynie strzępy ubrania, oraz buty z okrwawionemi szczątkami nóg.**

Okazało się, że nieustalonego dotychczas nazwiska podoficer jednego z pułków stacjonowanych w Bydgoszczy, postanowił popełnić samobójstwo. Sposób wykonania szaleńczego zamiaru był wprost makabryczny. Zaopatrzywszy się w wielką ilość dynamitu, przywiązał ładunek do ciała i wysadził się w powietrze.

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

DWA REALIZMY

Pojęcie realizmu, zwężone do granic cechy twórczości artystycznej nie jest wynalazkiem XIX wieku. Również dobrze w poezji klasycznej jak i w emocjonalnym romantyzmie spotykamy wyobrażenia artystyczne, postawione realistycznie. Jeżeli więc nazwą realizmu określamy kierunek, który zrodził się i dojrzał w poprzedniem stuleciu, to nie dlatego, że twórczość pisarzy, hołdujących postawie estetycznej tego prądu odznacza się skondensowaniem elementów realistycznych, ale, że to skondensowanie było programowe, wynikało ze stosunku autora do rzeczywistości.

Ten stosunek jest zjawiskiem głównem i klasyfikującem, kondensacja elementów realistycznych — to zjawisko wtórne — to wynik poglądu na sztukę.

Stosunek do rzeczywistości życiowej wysuwany jest również w dobie bieżącej na czoło zagadnień, mających normować wartości artystyczne „sztuki idącej" szereg pisarzy t. zw. proletarjackich uważa go za miernik walorów dzieł, a twórczość traktuje jako swego rodzaju odtwarzanie „niezakłamanej" rzeczywistości. Rodzi się wobec tego realizm z przymiotnikiem: socjalistyczny.

Oba te prądy zbiegają się u swoich źródeł, u podstawowych założeń. Między postulatami Taine'a, dotyczącemi zagadnienia indywidualizmu i przedmiotowości w sztuce, a wypowiedziami marksistów w kwestji indywidualizmu, istnieje harmonijna zgodność. Ujęcie Marksa: „Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz przeciwnie — ich byt społeczny określa ich świadomość", — przetłumaczone na język estetyki materjalistycznej przez Bucharina brzmi mniej więcej podobnie. — Sztuka należy do kategorji zjawisk społecznych, jest wytworem życia społecznego, jak pierwszy lepszy wzór produkcji materjalnej. Jest ona wytworem życia społecznego jako specjalny rodzaj pracy psychicznej. Może rozwijać się na określonym poziomie wydajności pracy i zależy od rozwoju życia społecznego. Tematyka dzieła sztuki, powiązanie i przedstawienie problemów jest ściśle zależne od środowiska, które danego autora urobiło. Podobne postawienie zagadnienia jest niemal tożsame, z trzema słynnemi zasadami Taine'a (rasa, środowisko, czas).

Z tych założeń wychodząc, marksistowscy teoretycy demaskowali burżuazyjność literatury epok minionych, a pisarze, szukający dróg prawdy poprzez sztukę, lgnęli do realizmu socjalistycznego. W ten sposób wypłynął najważniejszy postulat: stosunek do rzeczywistości, do otoczenia.

W praktyce jednak realizm socjalistyczny rozminął się niewątpliwie z drogami realizmu czystego. Wierność w odtwarzaniu życia w obudwu prądach przedstawia się inaczej. Realista czysty, idąc za drogowskazami Taine'a, z człowieka przeżywającego wzniósł się do wysokości obserwującego, notującego fakty. W dziełach swych nie wzrusza się, eliminuje z nich pierwiastki subjektywne, brak u niego liryzmu bezpośredniego, każdy bohater jest sam, autor nie ukrywa się za jego plecami, nie dyryguje nim, nie podsuwa mu do propagowania żadnej tendencji. Skrupulatnie z faktów zaobserwowanych układa rzeczywistość.

Realista socjalistyczny nie potrafił siebie samego z rzeczywistości wyodrębnić. Nie ma on cech sprawozdawcy. Jego stosunek do rzeczywistości — to stosunek klasowy, subjektywny. W pracy twórczej posługuje się emocją, do obserwacji dodaje światopogląd, którym go rzeczywistość zaraża. Realista czysty tworzył kronikę życia, socjalistyczny (wyłączam współczesną powieść sowiecką) konstruuje z uczucia i spostrzeżeń rzeczywistość klasową. Pierwszy był reporterem, sprawozdawcą, drugi jest prócz tego organizatorem świadomości i uczuć klasowych. Narracyjność pierwszego jest niewątpliwa, emocjonalność i bojowość drugiego — znamienna.

Powyższe rozbieżności wyznaczają również różnice ustosunkowania się artysty do odbiorcy dzieł. Dla realisty czystego odbiorca nie istniał jako przedmiot do opanowywania, nie istniał może wogóle, on poprzez swoją pracę artystyczną poznawał — socjalistyczny szuka kontaktu psychicznego z odbiorcą, uświadamia go i wskazuje mu drogi. Dlatego sztuka jego jest właśnie metodą nauczania uczuć, systematyzowania ich zapomocą obrazów artystycznych jest ona **środkiem uspołecznienia uczuć**, tak jak nauka — metodą sytematyzowania myśli ludzkich. Jako środek, razem z nauką ma prowadzić do wyższego celu: — w olbrzymiej nadbudowie, wznoszącej się nad chroniczną podstawą społeczeństwa, bezkształtnej i nieusystematyzowanej masie uczuć i myśli, nadać kształt, nadać system.

Takie są zasadnicze źródła prawdy i błędów obu realizmów. Jak przedstawia się ich konfrontacja z życiem, które pragną odtworzyć, omówię w następnym artykule. **Mieczysław Kotlicki.**

Książki żagarystów

JERZY ZAGÓRSKI. PRZYJŚCIE WROGA, poemat-baśń. Warszawa 1934, str. 53+3 nl. — Niechętnie piszę recenzję tej książki. Nie powinnoby się tego robić, tak jak się nie ogłasza biuletynów z przebiegu prac w laboratorjach naukowych. Wprawdzie uczeni komunikują sobie nawzajem różne rzeczy, ale robią to właśnie „sobie nawzajem", nie publikując prac, nim one nie przybiorą formy gotowych, skończonych dzieł. Niestety jednak reporterzy coraz częściej wciskają się i do pracowni, by potem na pastwę swych czytelników wysmażyć jakieś mętne i mało poczytalne androny. Niestety również — Jerzy Zagórski opublikował swój poemat-baśń, i — jeszcze raz niestety — zaczynają ludziska o tej książce tu i tam pisać.

„Praca laboratoryjna..."—Istotnie można tak określić „Przyjście Wroga". Ostatecznie przecież czytelnika mało obchodzi w jakich warunkach i temperaturze „**jak**" — rzecz powstała. Grunt to — **co?** Pamiętając o tem: cóż można z tej książki wyczytać?

Będzie ona niewątpliwie okrzyczana jako „niezrozumialstwo", co — przy poprzednich zastrzeżeniach — będzie ostatecznie nie bez racji. Wyłapią jednak (mam nadzieję) z niej przynajmniej część tego poprostu formalnego już, językowego choćby piękna. Pomlaskają zapewne językiem nad prześlicznie muzyczną „bajką o zimie", „Widzeniem I-em", czy „Przypowieścią o platynie" — jednym z najpiękniejszych fragmentów prozy, jakie znam. Uderzy może lapidarność i dojrzała ekonomja poetycka „Świtu", czy też któraś z fantastycznych (witkiewiczowskie mocno) wstawek historjozoficznej prozy.

Tyle przyjęcia, tyle zrozumienia, to maksimum, jakiego trzeźwo można dziwnej książce życzyć. I żeby nie prawili o „bluźnierstwach". — „Bluźnierstwa" i różne inne jeszcze rzeczy są tylko niezwykle silnym odpryskiem głuchej i zaciętej, często tragicznej walki młodego pokolenia poetyckiego o pojęcie świata. Książka Zagórskiego, wydana przypadkowo, jest mimowolną, ale jakże mocną odpowiedzią tym wszystkim, którzy są skorzy twierdzić, że „ci młodzi bawią się snobistycznie", że „w nich nic się nie dzieje, nic się nie pali".

P. S. To co powiedziałem o pięknie języka nie wyklucza faktu, że w książce sporo jest łamańców językowych, rażących szczególnie wobec tego poziomu artystostwa. No, i korekta! Fatalna. **j. maśliński.**

JERZY PUTRAMENT. WCZORAJ POWRÓT. Wilno, 1935. Nakładem Zw. Zaw. Literatów Polskich. 6-a w chronologicznej kolei książka Żagarystów jest pozycją do której recenzent pragnie ustosunkować się przychylnie. Jeszcze bardziej, pragnie uniknąć w ocenie superlatywów i pustej klasyfikacji zestawczej. Chce natomiast podkreślić kilka strun indywidualnych w cytrze poety i kilka zdobyczy niewątpliwie godnych sekwensu.

Przepłynąwszy po wierzchu nad kilku wierszami widzimy odrazu drażniącą niemal **staranność w tropach** i jeszcze bardziej drażniącą **rozrzutność** w metaforze. Pierwsze jest chwalebne, drugie niebezpieczne.

Staranność w tropach: Rytm grzmi w wierszu niewątpliwie, ale jakże jest daleki od monotonji. Niema śladu rytmu okresowego, któryby prowadził za rękę poetę po melodyjnym dysku. U Putramenta w każdym wierszu wiąże się i krzyżuje kilka zamiarów rytmicznych. Nigdzie też w tych wierszach nie spotkacie przykrego zjawiska żeby strofa (bo awangardysta Putrament jest bardzo stroficzny, szła do lasa a zdanie do sasa. Nigdzie sens nie rozpycha kształtu, wszędzie tok wiersza jest podporządkowany treści. Niema nagniotków stylistycznych.

Istotną, bardzo mocną pozycję stanowią w tym tomie asonanse i rymy. Asonans jakże często bywa poprostu wulgarnem ułatwieniem. Naiwny zaś rym czysty trąci już zbyt często naiwną łatwizną „Wolnych żartów" „Muchy" lub Henryka Zbierzchowskiego. Pół-rym, konsonans osiągnięty przez zjedzenie końcówki — rzecz bardzo dobra, ale dla ZAIKS'u. Rym trudny zawsze będzie miał swoje błyskotliwe wdzięki, zwłaszcza w otoczeniu asonasów, pełnych matowej, chropawej powagi: dziury w czerni — słup wyszczerbił, w piasek palny — katafalku, wół — słów, świt — dni.

Niemniej staranna jest metafora. Wadą jest pewien jej przerost: W opisie boksera: „nogi wśród sznurów łopocą — rabandy przy wschodnim passacie" stoi już na granicy histerji stylistycznej. Rozrzutność wyobraźni w porównaniach, zestwieniach, określeniach i hiperbolach jest niebezpieczna. Niebezpieczna może nie tyle dla własnego stylu poety, co dla stylu poezji tematycznej, w której szeregi ciąży zdecydowanie poeta, a która przecież powinna w sobie ćwiczyć jako cnotę — ideał lapidarności.

Ten zarzut braku lapidarności zresztą jest bardzo chwiejny i trudny do postawienia stanowczego Putramentowi, który ma (rzadkie niestety u poetów) poczucie kompozycji, konstrukcji całościowej. Widzimy to przedewszystkiem w układzie książki i w wierszach takich jak „Pan Balcer w Brazylji", lub „Warszawa". Dopiero jednak w dwu, niewspółmiernie lepszych od reszty zawartych w tonie wierszy: „Teogonja" i „Księżycowe góry", kompozycja nabiera specjalnej wartości i znajduje zastosowanie. Dyskrecja poety właśnie wtedy kiedy miał do powiedzenia więcej niż wypowiedź na temat pospolity jest bardzo urocza. **Poetycka „wstydliwość uczuć", która karze mu** się schować za t. zw. po Irzykowsku „Wielką metaforę", nobilituje poetę w jej kręgu.

j. zagórski.

WACŁAW MROZOWSKI

WIDZENIA

Akwarelowe wzgórza — melodyjnie dzwoniące o szczęściu
pokażcie swe oczy zielone
pełne rozkwitłych tajemnic.

Może to będzie sen ciągnięty liną z księżyca
a może prawda ukryta za drzwiami na przeciwległym brzegu,
a może to będę ja.

Księżyc wyszedł na spotkanie z nocą prowadzoną pod rękę przez słońce
i białe róże za oknem zakwitły na aksamit.
Czemu oczy zamykają się we śnie spokojnie i stygną jak szkło?
Czy już nigdy uśmiech — ptak skrzydlaty — nie wypłynie z chmur
i czy Ty przyjacielu nieodłączny
nigdy nie zakwitniesz łzą?

Pająk z niskiego sufitu opuszcza nici pozdrowień
i podczerniona brew damy wznosząca się wolno do góry
dostrzega szmery uścisków wiązane dłońmi kochanków
na stratowanej pościeli.

Czemu nie wracasz muzyku?
Czy już niema dla ciebie izby w kamienicy na piętrze ostatniem
z zamglonych okien której patrzyliśmy na bieg wód
skotłowanej wiatrami Prypeci?

Muzyku!
Słodko było słuchać mowy akwarelowych pagórków
milczących szczęściem zielonem
i owiniętych w kaprys kwiatów wbitych w podglebie na sztorc.

Odjechały powrozy pociągów miedzami
naładowane kwieciem i gwiazdą spadłą na amen
a psy zawyły żałośnie żalem z miedzianych drutów
i to był koniec.

W noce rdzą nanizane na smukłość marmurowych biódr
oplecionych gałęźmi fałdów
odprowadzały rozkrzyczane me usta Twoją zagasłą sylwetę.

Muzyku
niespiewanych aryj!
Fortepian już oniemiał i milczy uderzony odejściem w klawisze.

O, matko
daleka i nieżegnana — przebacz —
pójdę rankiem zrywać kłosy do wianka z warkoczy mych wypłowiałych
i zawieszę go w nocnej ciszy.

Wacław Mrozowski urodził się w 1912 r. w Chełmie, gdzie ukończył Seminarjum nauczycielskie. Pochodzi ze środowiska mieszczańskiego. W roku ubiegłym debiutował tomikiem wierszy p. t. „Mosty nad życiem", w r. bieżącym wydał drugi, p. t. „Rzeczywiście", obecnie szykuje do druku trzeci tom poezyj p. t. „Wnętrze". Należy do t. zw. „lubelskiej" grupy awangardy, której bazą jest „Kamena". Drukiem wiersza Mrozowskiego rozpoczynamy prezentowanie czytelnikom „Kolumny literackiej" twórczości poza-wileńskich, a bliskich ideowo, lub formalnie poetów młodego pokolenia. **Red.**

Kronika

— **Tadeusz Zieliński o Owidjuszu.** Znakomity Zieliński ma odczyt w Wilnie! — tego zdania wystarczy, by wypełnić aulę uniwersytecką i galerję po brzegi. Wilno pamięta, jak przed paru laty człowiek z głową proroka mówił o korelacjach genjuszu i obłąkania. To też zapowiedź nowego odczytu „elektryzuje". Napchana sala, wyciągnięte szyje, gorąco... Mówca apeluje, by przenieść się myślą na gorące południe wioski. W tych warunkach to bardzo łatwo. Przenosimy się, słuchamy, ocieramy pot z czoła, przestępujemy z nogi na nogę (sąsiada), aż wreszcie — jeden po drugim zaczyna wymykać się z sali... — Odczyt jest nieporozumieniem.

Nie usłyszeliśmy prawie nic ponadto, co się wkuwało w „budzie" pod batutą byle „zeksa". „Do takiego odczytu nie potrzeba być Zielińskim" — powiada ktoś. Grecko-rosyjska wymowa, trącące myszką patetyczne porównania i okresy, to jeszcze mało. Publiczność wileńska wychodzi niezaspokojona.

Wyjaśnienie zjawiska jest dość proste. Wielki uczony, człowiek, który poświęca życie swej specjalności, nie umie często utrafić w złoty środek, gdy chodzi o wykład popularny. Zdaje mu się, że „oni nic nie wiedzą", a z tego nieporozumienia rodzą się banały. Nie pierwszy to raz zresztą. Swego czasu podsłuchałem, jak Stanisław Wasylewski, wypowiedziawszy prelekcję wiedz, czy mówiłem dość przystępnie? Czy zrozumieli?!..

Gdy poza Wilnem mówią o Wilnie, to naogół mówią pięknie. Ale zetknięcie się bezpośrednie daje nam miarę istotnych sądów o nas. Najwyższy już czas, aby nasi drodzy i jakże oczekiwani goście skorygowali sobie nieco opinję o poziomie kulturalnego Wilna. By fatygowali się dla nas nietylko fizycznie (noc w pociągu), ale i intelektualnie.

— **Irzykowski o Zjeździe działaczy kulturalnych.** Delegat Akademji Literatury drukuje w „Pionie" obszerne sprawozdanie (pół kolumny) ze Zjazdu, które kończy rozważaniem szans wileńskiego projektu. Kończy tak: „W. Ks. Wileńskie, to wyciągnięte ramię na Wschód, ma specjalnie złe warunki, więc choćby w tym mniejszym (terytorjalnie — j. m.) zakresie należałoby otoczyć opieką ten ogieniek szlachetnej i oryginalnej inicjatywy, jaki zapaliło Wilno".

— **Rzymowski o nagrodzie Nobla.** Omawiając w „Kurjerze Porannym" noblowskie laury Pirandella, które przypadły wielkiemu pisarzowi nie wtedy, gdy walczył — jakże ciężko! — z najbliższem nawet środowiskiem, ale wtedy, gdy jest już bogaty, uhonorowany i... stary, podkreśla Rzymowski, że to nie pierwszy wypadek, a raczej zasada. Laureatami zostali — Carducci: na łożu śmierci, France w ostatniej fazie sklerozy, Sully Proudhomme, na pół roku, a Reymont na rok przed zgonem. Jeden z pisarzy skandynawskich „nie zdążył" za życia dowiedzieć się o nagrodzie... W ten sposób, nagradzając tych, co zwyciężyli sami, „wyzłacając groby", Akademja Nobla zdradza myśl fundatora, któremu chodziło o wzmożenie inwencji i szans młodości — służy kapitalistycznej filozofji życia. **jm.**

Muzyka

Niedawno powstała w Warszawie t. zw. Organizacja ruchu muzycznego **(Ormuz).** Jest to dział Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej w Warszawie jedynej dziś instytucji wydawniczej w zakresie muzyki poważnej. Ormuz ma na celu planowe zorganizowanie życia muzycznego w Polsce. Szczególnie w ośrodkach mniejszych. Ankiety Ormuzu mówią o ogromnej proporcji między ruchem kulturalno-muzycznym większych miast Polski, a prowincją, odciętą od jakiegokolwiek kontaktu z muzyką.

Tym bolączkom pragnie zaradzić Ormuz, przez ujęcie organizacji koncertów i audycyj szkolnych w swoje ręce. Dotąd odbyły się takie koncerty na Wileńszczyźnie, Lubelszczyźnie i Śląsku. Wykonawcami koncertów Ormuzu są najwybitniejsi artyści polscy, pianiści, instrumentaliści i śpiewacy. Z wileńskiego świata muzycznego w koncertach Ormuzu mają wziąć udział: S. Szpinalski, kwartet im. Karłowicza oraz szereg innych, wybitnych muzyków wileńskich. **ts.**

CHWILA BIEŻĄCA
W ILUSTRACJI

Święto Niepodległości

11 listopada, ja' corocznie, uroczyście było obchodzone w całej Polsce. Na ilustracji Marszałek Piłsudski przyjmuje rewję wojsk na polu Mokotowskiem w Warszawie.

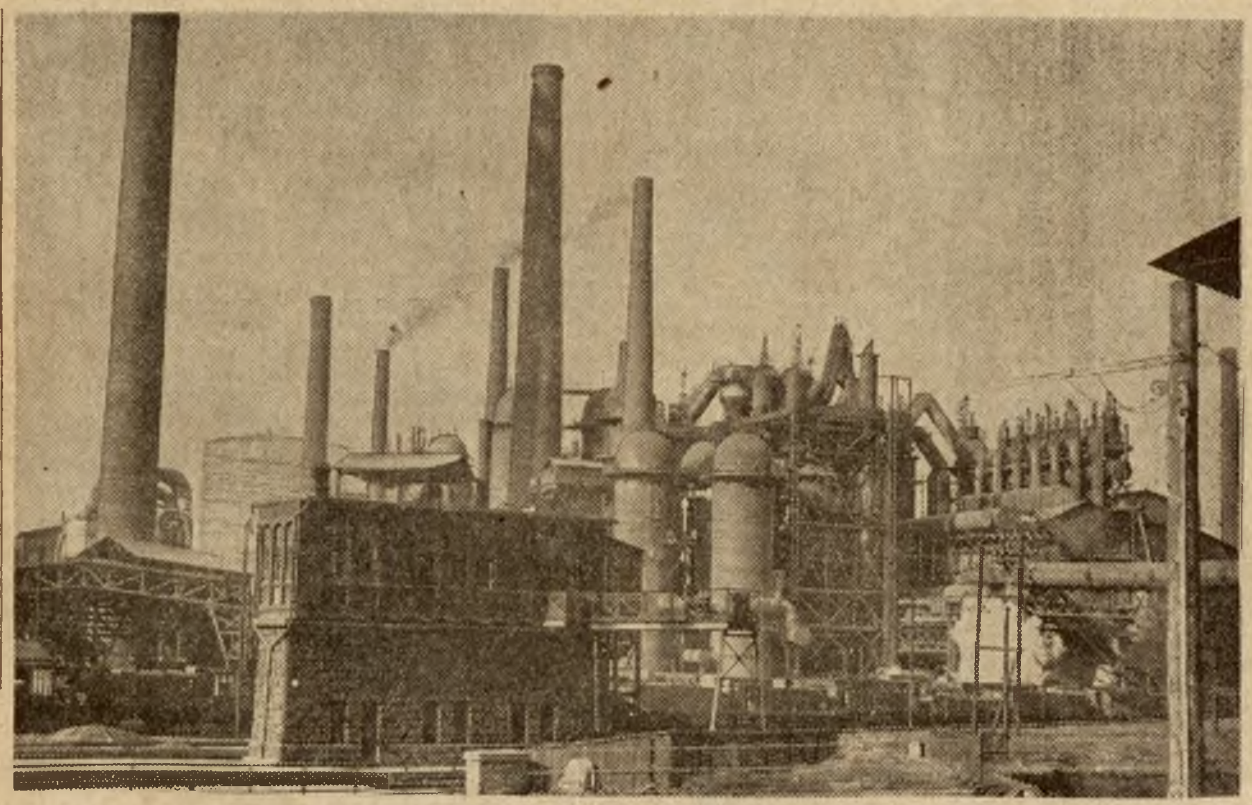




Następca tronu szwedzkiego ks. Gustaw Adolf zwiedza obecnie kraje Dalekiego Wschodu. Na ilustracji widzimy go w czasie wizyty w Bagdadzie u króla Iraku Ghazi'ego.



Niemcy spuścili na wodę niedawno jeszcze jeden nowy pancernik „C", któremu dali nazwę „Admirał Scheer". Na ilustracji ten nowoczesny 10.000 tonowy pancernik.





Młodzież szkolna w dniu rocznicy ogłoszenia przez Lutra 95 tez w hołdzie na Nowym Rynku w Berlinie przed pomnikiem Lutra.



Rozpoczął się sezon polowań.



Królewski zamek w Bangkok, stolicy Sjamu.



16 b. m. upłynęło 65 lat od chwili otwarcia kanału sueskiego. Na górnem zdjęciu okręt, płynący przez kanał, na dolnem — port w Suezie.

Na czoło zagadnień politycznych wysuwa się obecnie kwestja Saary. Jak wiadomo, w Zagłębiu Saary odbędzie się w styczniu plebiscyt. Na zdjęciu (na lewo) krajobraz Saary.

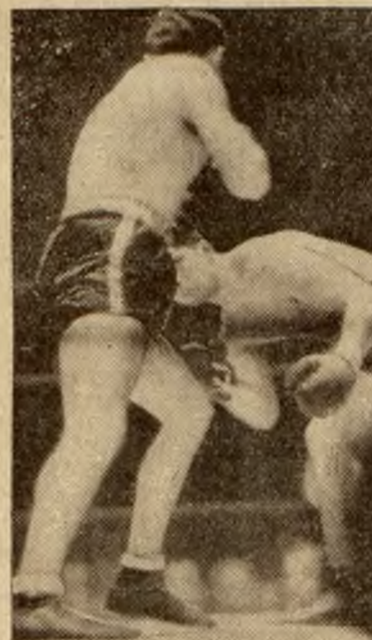


Horthy, regent Węgier, obchodził 16 b. m. 15-lecie swego zwycięstwa nad komunistami.



Przesilenie gabinetowe w Belgji. U góry b. premjer de Broqueville. U dołu Jaspar, który próbował utworzyć nowy rząd, lecz mu się to nie udało.

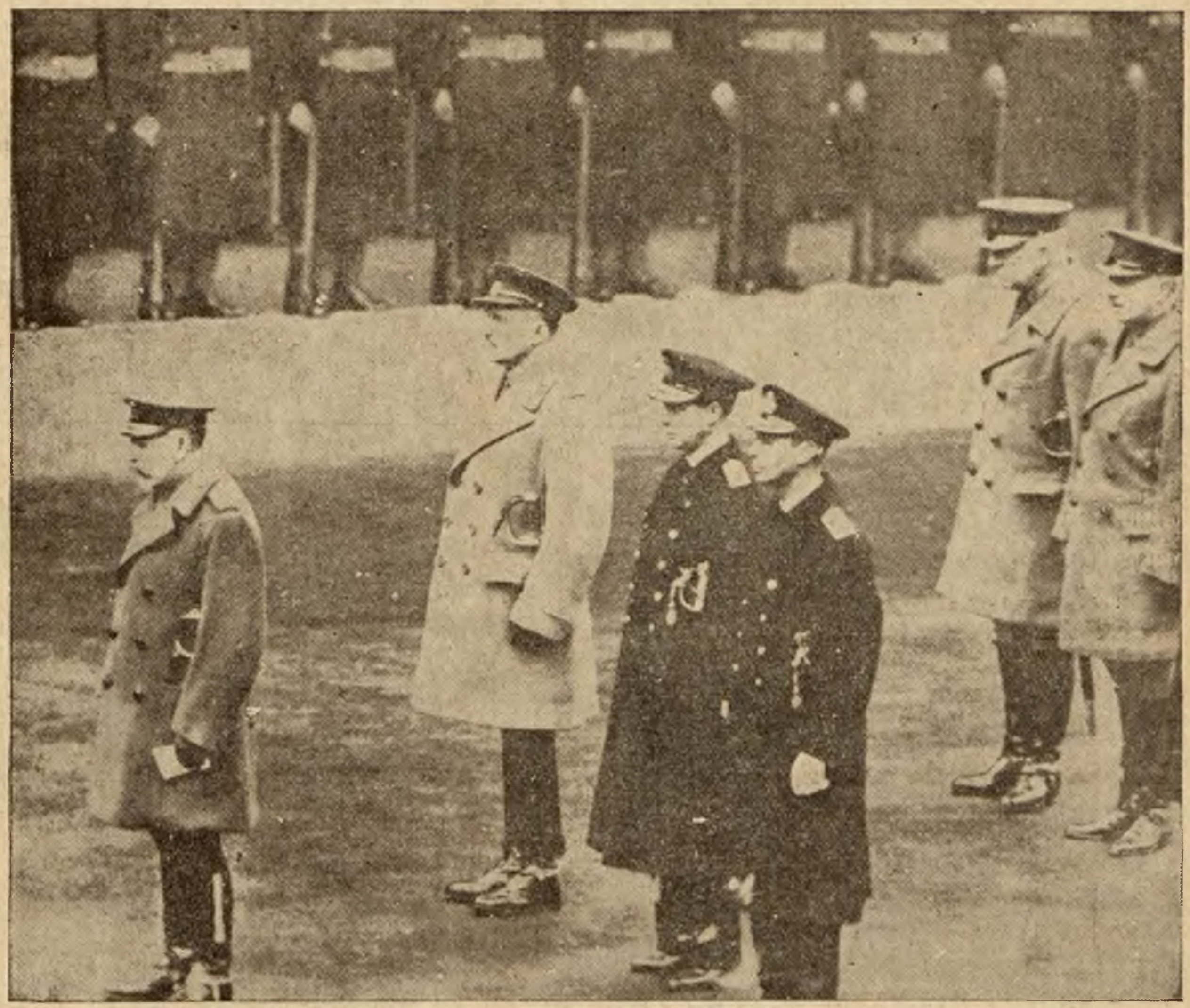




Niemiecki bokser Max Schmelling (na lewo) walczy z amerykańskim bokserem Steve Hamas.

Rocznica zawieszenia broni

11 listopada, jako dzień zawieszenia broni był b. uroczyście obchodzony w krajach, należących w czasie wojny światowej do koalicji. Na górnem zdjęciu: król angielski Jerzy w towarzystwie swych synów przyjmuje defiladę.





Rewjaw wojsk francuskich pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu.



Godzina milczenia w dniu 11.XI w czasie uroczystości w Belgji. Na ilustracji rodzina królewska.

Pełna tabela wygranych w -3m dniu ciągnienia 2 klasy 31-ej Polskiej Loterji Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na n-ry: 133710 154582
Zł. 10.000 na nr.: 154
Zł. 5.000 na nr.: 171986
Zł. 2.000 na n-ry: 70455 156364
Zł. 1.000 na n-ry: 38334 52140 98737 133048 153725
Zł. 500 na n-ry: 11801 14520 179059
Zł. 400 na n-ry: 17066 49645 66520 93598 94528 98714 99099 116648 144233 168906 175474
Zł. 250 na n-ry: 16771 18149 47176 56266 53934 59663 61161 65684 74722 85852 88897 101508 104358 109383 117549 119984 133853 135155 141863 149281 151531 167652 167863 171442
Zł. 200 na n-ry: 7300 10347 14345 15994 18136 24824 38414 41508 42886 44514 46508 48678 50439 52829 57447 64110 62211 6 219 63963 69135 83280 80954 84656 110438 110601 111932 121805 121312 122109 126407 131447 132814 132320 131768 135739 136664 137823 147745 147705 149599 155720 169902 173109

Po 150 złotych:

113 1010 146 211 66 671 2065 130 411 514 645 797 3057 308 483 734 4172 64 357 5322 63 88 6001 503 76 7178 88 420 716 8084 379 411 667 9198 659 708 30 996

10114 11152 233 92 909 12679 14346 562 737 842 15108 428 514 716 63 79 16237 17267 96 438 684 746 18177 279 19189 637

20451 655 62 21065 263 374 93 577 609 999 22602 23126 489 741 804 24191 546 91 865 25014 226 789 877 86 26499 688 720 98 904 27335 50 56 530 72 735 48 28249 86 783 807 29153 72 235 448 721

30082 206 678 916 31056 214 428 766 835 968 32638 33049 340 44 535 840 34397 411 35814 61 80 36008 245 846 37332 474 592 657 747 846 38048 60 317 484 753 76 951 39044 292 724 875

40017 212 397 421 41035 75 331 765 42117 294 658 705 53 945 43113 426 76 61 604 946 44018 30 114 293 374 617 46064 126 96 263 535 706 985 47416 40 714 873 901 48028 451 56 49103 340 476 524 88 646

50572 603 98 51123 29 413 587 643 792 52542 614 53387 489 574 87 874 90 97 942 54057 104 280ta455 515 636 732 55048 235 523 600 37 90 56013 98 702 57453 97 591 760 58618 80 59113 232 346 480 587

60787 61010 134 297 919 62029 850 63685 900 64028 282 412 607 23 817 962 65035 263 74 66609 877 67048 340 512 68146 314 448 82 592 69204 31 94 327 482

70016 383 89 97 771 950 71135 48 87 72097 259 69 534 616 22 737 73810 74074 151 960 75104 389 411 745

76103 5 498 77287 886 984 78046 435 546 62 79061 269 80 95 693 870 80086 734 81011 502 834 82031 268 71 304 882 970 83539 744 88146 274 505 85446 675 957 86950 87456 525 777 837 88288 616 95 739 887 89503 964 90449 91439 666 757 88 999 92218 50 953 93109 44 440 579 94373 871 911 95047 101 217 864 96559 97386 98062 82 220 60 429 100153 367 598 661 934 70 101257 97 479 102 313 433 668 829 916 103791 836 104110 79 537 863 65 909 105851 106047 159 402 622 107104 62 470 672 108404 976 109401 29 110023 589 717 111524 112206 808 113551 750 115162 335 467 70 610 750 832 116570 829 117055 219 118132 525 759 948 52 119201 520 120371 81 661 63 823 121125 313 623 861 122280 479 613 123091 929 124645 90 125053 879 126203 365 521 648 709 19 28 888 91 127045 619 822 983 128513 770 129081 118 596 844 130204 21 348 406 924 131291 317 691 132172 332 816 50 133133 618 35 799 134522 135012 30 948 136165 766 922 42 137014 45 905 138128 215 344 554 623 853 991 139184 386 563 620 140278 537 653 735 842 141403 142116 201 34 910 143223 312 72 629 940 144319 580 717 145317 474 516 146371 403 147050 360 620 148087 122 76 149883 150176 948 151071 299 152141 363 466 705 60 885 153134 331 620 785 997 154431 68 544 831 966 155049 295 613 851 156409 881 994 157114 227 397 645 158213 439 653 803 159063 200 21 402 4 738 800 160043 159 320 562 759 161316 17 673 162423 855 966 163066 469 720 32 58 164067 400 520 35 165013 215 505 973 166127 370 647 167139 89 387 755 168014 357 522 694 738 169489 748 170620 171034 307 490 865 172036 624 30 829 173408 520 174228 333 47 679 807 175072 374 176101 75 454 951 65 177049 57 102 585 839 955 178031 672 713 15 41 179509 79 723.

Stawki po 50 zł.:

116 25 411 545 632 1154 517 685 216 359 462 834 917 29 3974 4178 725 44 943 5562 815 6360 78 7002 77 317 19 423 861 917 8072 93 555 9052 104 94 270 318 479 641

10077 494 565 728 30 44 950 59 11037 116 12040 117 20 13087 182 269 14002 159 340 544 683 875 986 15178 939 41 16474 608 12 845 944 17239 633 50 951 18075 108 248 673 83 719 83 19270 407 855 900 95

20182 255 404 610 41 849 21200 26 741 22333 648 886 23330 435 70 705 35 862 86 93 24127 225 64 728 895 994 25199 311 611 928 74 26293 323 60 545 91 823 27169 391 579 626 48 60 709 21 818 72 28153 312 479 94 29208 18 494

30064 245 345 613 23 24 36 987 31086 167 264 655 782 916 32008 341 718 33146 77 214 330 664 97 99 979 34094 462 505 68 73 832 35 241 307 36302 65 509 751 37193 215 559 852 38442 921 56 79 39052 234 52 312

40012 456 790 41121 33 480 563 714 60 43111 344 498 523 62 790 44014 215 17 50 302 93 575 649 76 985 45410 80 709 854 997 46360 79 47051 71 141 547 615 739 48049 154 500 45 654 800 927 49261 389 99 601 35 86 886

50214 47 551 600 756 79 897 51306 36 516 668 719 51 808 994 52117 25 261 377 419 736 875 966 53072 171 303 442 718 936 54141 201 61 90 303 566 708 835 55010 265 345 502 725 57 56121 503 61 795 901 5 37 95 57016 226 378 538 87 684 983 58308 18 482 818 811 20 59032 48 288 515 70 706 52

60302 60 459 539 765 940 66 61140 241 597 657 998 62194 261 572 706 63099 306 514 20 808 67 999 64027 353 610 28 887 65213 393 534 649 72 712 979 66147 834 945 67037 95 323 66 476 648 700 826 68022 108 224 361 571 626 765 804 920 68 69071 185 393 588 638

70287 478 508 55 71030 114 278 304 50 707 47 882 963 72186 234 307 67 73100 352 574 889 74137 291 302 630 75297 406 571 645 46 729

76334 73 471 721 840 75 901 77374 491 600 700 78110 324 717 893 79016 286 531 614 760.

80049 138 43 326 993 81191 254 345 74 575 622 880 82192 380 574 639 941 83056 677 738 848 994 84019 152 361 568 812 85081 135 292 675 82 890 92 86577 674 719 974 87444 601 97 759 869 88143 257 77 304 5 478 577 812 89327 777.

90829 91092 123 29 31 89 585 779 92255 740 810 93336 474 813 94226 617 739 81 87 864 910 29 63 95274 654 859 96066 289 325 50 410 50 624 862 902 97089 321 740 827 46 98019 340 463 99166 283 469 743 829 88.

100072 368 87 427 657 956 101118 78 695 102411 723 865 103075 106 432 82 532 794 817 104289 428 561 862 74 105059 784 967 106084 244 107092 121 230 332 450 675 747 108509 796 109610 756.

110099 121 64 324 407 13 62 540 43 77 644 111230 50 633 837 112620 45 704 113267 403 47 517 626 837 114050 55 82 109 23 324 33 98 453 71 587 936 95 115300 457 821 901 36 116211 322 864 118378 420 527 665 968 119027 136 280 969.

120112 20 294 422 84 905 121096 325 498 886 915 42 122208 70 383 95 586 831 60 123094 156 868 977 124152 501 12 125431 761 126 386 127234 453 602 777 847 129356 586 929 56.

130305 409 655 723 826 69 970 131115 492 840 55 941 132378 506 516 35 766 133151 544 652 134106 652 135035 403 871 961 136029 144 341 57 406 51 622 137220 40 526 671 934 138156 223 457 667 139165 319 808 22.

140021 356 542 721 31 37 925 141081 110 61 538 661 932 85 142021 117 54 977 143018 292 94 384 445 713 59 933 144038 315 97 666 791 145387 641 746 86 948 75 146117 86 459 877 147628 734 148437 576 983 149236 408 551 720 69 917 31.

150020 96 332 737 151170 758 896 910 52 152256 351 406 652 153076 216 481 998 154071 91 127 306 952 95 155079 247 347 95 561 156265 561 639 90 711 886 942 157668 925 158241 55 404 527 33 739 159141 325 486 526 755 828.

160080 207 770 161112 384 410 765 99 860 162317 450 64 593 163220 342 841 979 164073 76 440 555 71 611 932 45 165175 266 166058 144 92 410 608 167137 245 51 74 168040 100 90 232 503 89 716 70 845 50 925 169052 538 638 56 74 83.

170238 60 440 58 513 76 677 171194 231 354 401 18 762 82 172390 515 730 173000 352 491 600 959 174489 91 548 634 41 828 175188 489 583 755 808 27 68 948 176053 673 177016 115 46 276 330 460 689 763 90 839 967 178048 88 150 223 409 179103 288 312 36 73 411 800 933 74.

III-cie ciągnienie

Po 150 złotych:

184 736 2850 3360 4133 359 543 5427 7077 8044 587 778 960 9249 12055 455 13072 14150 362 15770 16282 368 840 20413 937 21753 23030 131 37 694 819 96 24202 18 60 391 816 96 25561 27483 518 653 28587 29349 440 30637 49 31480 836 32569 879 33886 34373 35131 36011 692 37396 38517 39183 291 622 40394 749 97 43564 44293 988 45077 151 349 744 948 46537 923 47000 215 609 48093 776 49195 429 50113 132 485 51607 52834 53073 54020 174 744 55063 204 354 56005 61 422 546 895 921 24 57265 382 634 58723 59260 327 60080 126 692 63155 678 64198 202 725 65266 361 847 924 67108 68542 825 979 69816 70321 30 757 71099 696 880 72315 73115 20 954 74066 474 75125 378 781 986

76550 77235 78147 557 79141 559 835 83087 84680 914 25 85 85200 813 86365 85 576 689 924 88041 370 89243 811 90511 611 91588 92480 93329 600 94535 624 812 71 95071 188 509 96248 94 389 97626 98025 859 99096 354 100279 101207 102380 888 103376 104795 105062 278 427 573 984 106101 107201 440 108292 435 794 870 109137 269 499 535 709 888 110783 111228 444 674 112629 113026 357 603 998 114754 115905 13 117327 578 118449 120832 121017 76 156 122095 597 937 125588 724 41 126162 610 979 127003 72 430 902 128038 316 514 749 129475 830 131009 132118 133906 134826 136607 873 137421 717 138951 140391 482 887 141511 867 921 142027 386 618 144083 623 145024 221 146052 762 148802 38 153721 865 154037 826 155269 609 704 156958 157606 814 46 158399 842 67 989 160174 683 161432 652 162355 93 914 163105 762 868 164485 585 165115 849 166476 167140 169942 171150 173092 124 174252 443 76 779 824 176096 921 177508 723 937 49 178121 179727 67.

Stawki po 50 zł.:

660 1475 2317 4180 358 5165 516 6118 214 725 7147 415 8075 145 49 294 437 850 9861

10049 176 252 407 771 11396 12567 735 809 13349 486 582 822 14245 462 810 1702 16313 17781 18553 19875

20127 247 332 64 794 993 21118 915 22801 55 24332 501 25797 889 26113 85 388 782 934 36 27422 28480 29067

30158 467 31806 32418 94 729 874 33242 34150 593 35054 132 36921 77 37266 369 79 38376 982 39155 348 702 819

40162 41735 802 42517 43289 421 955 44024 105 99 275 472 730 42 45340 533 697 46200 38 778 891 903 47222 48061 334 49164 318

50575 977 88 51067 386 52122 956 53752 54396 977 56073 617 775 829 58220 54 67 600 800 59385 588 600 14 797 941 68

60095 606 61027 92 918 80 62302 485 762 66 63192 769 896 65224 355 797 836 67051 68 849 68346 69035 108 415 50 506 11

70045 303 467 71008 675 885 72133 73640 849 946 94 75264 710

76163 245 77299 319 50 61 78320 554 969 79433

80132 615 927 81518 82372 470 657 726 940 53328 470 84085 147 413 646 85404 651 980 86022 87061 583 671 88141 518 700 89697.

91493 749 82 92105 287 307 854 93288 310 94772 817 95009 60 384 890 96577 97611 872 98110 758 99746.

100033 491 785 979 101240 436 896 102468 103225 36 957 104668 105271 612 757 844 106003 347 543 107339 582 840 108339 415 109166.

110853 111297 322 51 74 113285 358 61 404 25 114287 535 88 115393 541 734 116200 117939 118193 119615 827.

120166 121749 899 122225 45 400 817 123788 124595 986 125186 98 454 594 726 126022 527 127031 256 562 633 58 812 128042 146 129083 132 61 912.

130077 706 132127 584 833 910 133372 134268 705 135597 916 136405 19 31 54 500 673 921 137051 439 704 78 933 138250 985 139211 794 904.

140238 49 820 141043 199 540 670 836 988 143110 232 317 838 144244 313 77 145204 599 851 146201 370 753 147046 237 471 961 148621 149035 312 486 707.

150642 988 151884 947 152119 388 564 153317 59 500 872 154295 345 155162 78 248 453 600 802 67 156519 26 97 673 157217 501 158335 97 561 747 884 159424 616.

160022 254 161668 162200 300 987 163303 164397 165002 306 479 735 166188 237 69 655 954 167138 381 888 168175 169058 252.

173224 175020 176130 177357 722 986

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr. 11588.
Zł. 10.000 na n-ry: 117299 123085.
Zł. 5.000 na nr. 30971.
Zł. 2.000 na n-ry: 40181 52586 56794.
Zł. 1.000 na n-ry: 56734 79701 92501 122364 128650.
Zł. 500 na n-ry: 37058 67338 108087 123449 158512 176228.
Zł. 400 na n-ry: 9936 15144 21287 21339 37962 44477 50283 63812 73239 82683 90609 91674 101410 114734 145289 154220 163205 163610 164752 168533.
Zł. 250 na n-ry: 24887 28833 34318 37212 49470 59039 69874 70712 74210 79266 92492 94492 94692 102500 103930 107181 110259 111363 115512 118670 135092 139327 147361 152950 156106 172111 172996.
Zł. 200 na n-ry: 827 2770 15199 19694 23642 28999 29279 29743 31191 40787 41535 47085 48175 48926 50855 50316 58542 58914 64196 71268 87968 93187 93364 99087 101371 105362 115548 122988 127984 128897 137054 137321 138527 138816 140844 141915 153037 164211 169400 169594 171274 173477.

Po 150 złotych:

637 898 1103 51 400 4071 152 688 734 5043 561 6745 932 7507 614 951 8656 881 9512 908.

10476 11636 770 13808 14394 662 15332 16640 17164 814 18577

20139 639 45 81 21274 760 22746 23620 24083 433 600 25340 26392 27148 412 596 28256 447.

30368 834 31048 318 690 92 33034 195 476 734 5067 566 36001 309 441 876

38024 275 412 867 41258 619 42025 43194 44388 787 868 45258 938 81 46547 892 47443 572 48497 932 49028 143 375 50154 780 821 962 53149 488 54132 231 325 884 56087 57455 764 58327 625 60115 61570 62084 161 65015 66172 668 67282 495 760 68499 69170 70197 71265 738 878 72297 73996 74210 75164

76225 430 776 924 77119 453 973 98148 244 80108 306 481 81353 82177 84169 85487 86704 912 87682 88321 89641 90805 981 91547 678 731 92014 65 756 93277 325 646 75590 681 924 96943 97191 346 661 98388 729 99222 601 45 917 49 100771 101247 102515 103190 104005 253 75 924 105488 106083 905 108398 109487 674 110453 860 113186 703 992
114058 203 115054 130 116212 117545 681 118240 750 53 823 119830 971 120804 121533 953 122628 123326 59 124771 815 88 125110 234 392 456 610 127878 28086 143 982 129060 952 130150 131108 41 362 848 132177 249 489 133719 134012 598 135383 136047 779 137720 838 139048 879 140209 445 141400 587 142064 143541 620 824 145818 147018 148523 149614 150524 151830 980

153035 175 154144 661 983 155226 158930 50 161490 970 162851 163341 521 627 782 96 164506 165366 167408 31 603 171406 172466 173290 855 937 174681 176160 259 177488 501

Stawki po 50 zł.:

332 762 1620 777 2108 941 3241 945 4261 325 632 677 213 36 477 745 7991 8428 9304 848.

100005 822 11025 248 350 635 12030 737 13120 37 14278 730 838 15190 231 425 833 986 16045 568 17457 18267 324 646 19343 553 661 980

20369 928 22429 843 23324 490 889 24507 20 25105 696 26480 951 28018 56 138 29029 517 672.

30198 491 32140 601 33437 683 34384 35575 36408 673 37298 422 554.

38008 50 109 221 485 39289 377 577 956 40244 571 41787 42435 618 812 43070 361 44040 191 758 45253 629 832 33 982 46374 577 47180 335 480 501 814 72 48169 840 82 49007 105 771 945 71

50095 340 51313 18 502 729 71 53083 340 634 77 851 54717 55552 62 645 763 56127 57 650 57075 749 58056 786 59717

60054 528 970 61344 752 59 62052 301 851 63276 64340 499 996 65188 255 59 66485 587 714 67665 68238 893 932 69684 887

70722 72159 211 84 943 73375 74104 423 75371 857

76278 323 443 630 77242 470 78436 879 79566 972.

80390 580 855 81270 491 532 675 82063 694 703 945 83188 680 708 861 84170 85223 360 86795 960 87109 334 453 639 88973 89011 332 833 90200 718 91019 82 244 83 885 92112 93502 3 94142 310 95024 832 96032 763 811 97049 97 157 64 771 968 98736 99226 443 595 96

100883 101743 875 102264 367 75 946 103363 541 997 104112 26 476 563 75 713 867 981 37 105092 491 106118 107164 301 37 497 108249 492 109617.

110418 916 112320.
114352 564 835 115411 116308 117002 460 714 118338 460 618 709 36 119158 203 412 724 94

120778 121856 122269 452 789 123089 759 124234 561 839 58 125794 126171 672 127406 521 54 129091 133 749 930

130024 214 682 131233 62 359 645 790 132435 534 133100 994 134718 992 135761 136617 755 883 967 137127 571 790 831 70 138095 399 510 22

140380 615 750 849 142947 143196 144642 819 145058 619 31 146937 147054 986 148956 149050 661 772

150475 512 773 151240 88 510 705 877 980
152401 153649 775 154014 23 437 511 902 155145 729 928 156129 582 684 758 157079 880 158327 159469 665 81

160100 54 161075 938 162167 569 922 164275 759 951 165167 315 532 166107 213 167108 211 487 516 675 168086 93 571 627 789 837 49 169479 170141 462 535 685 905 41 171039 164 679 172668 803 173767 175226 56 557 960 176279 358 177185 178078 245 624 179337

Dawniej a dziś

Dawniej wynalazkom i wynalazcom nie wiodło się tak dobrze jak dzisiaj. Zblazowani zdobyczami techniki i wiedzy, przyjmujemy dzisiaj ze spokojem do wiadomości, że oto udało się skonstruować samolot, który będzie odbywał podróże poprzez stratosferę, że takie lub inne promienie dadzą nam możność uleczenia nieuleczalnych dotąd chorób, widzenia na odległość, zapalania lamp elektrycznych na odległość kilku tysięcy kilometrów etc. etc. Jeżeli przyjęto ze sceptycyzmem wiadomość, którą rozgłosiła prasa, że pewien wynalazca francuski skonstruował aparat, który wydobywa benzynę z wody morskiej, to raczej dlatego, że wydawało się rzeczą zbyt przesadną twierdzenie wynalazcy, iż benzyna wydobywana jego systemem będzie tańsza znacznie od benzyny zwykłej. Chodziło więc raczej o „jak" niż o „co".

Dawniej bywało inaczej. — Wynalazek spotykał się odrazu z oporem i z nieufnością ze strony nietylko opinji, ale i fachowców, uczonych. Dość przytoczyć np. historję wynalazku wrzeciona Jacquard'a, którego w obecności Napoleona zwymyślał Carnot od oszustów i blagierów. Gdy w r. 1878 przesłał Edison do Paryża swój gramofon, profesor i akademik Bouillaud, wobec którego zademonstrował wynalazek Edison'a fizyk du Moncat, rzucił się na wysłannika Edison'a: „Co pan sobie myśli, będzie nam pan tu tai demonstrował sztuczki brzuchomówcy"! Cóżby powiedział dzisiaj prof. Bouillaud, przyglądając się filmowi dźwiękowemu? Profesor politechniki w Brunświku, Launhardt, upomniał w 1875 r. swoich słuchaczy, aby nie zawracali sobie głowy i nie tracili napróżno czasu na wynalezienie automobilu, zdolnego do jazdy. A w 10 lat później Benz i Daimler otrzymali patenty na budowę automobilu który rozpoczął swoją karjerę zwycięską. Nie inaczej było z pierwszą lokomotywą i z pierwszym pociągiem, którym przepowiadano marny koniec. Dzisiaj zmieniło się to tak gruntownie, iż można raczej powiedzieć, że łatwość, z jaką ludzie wierzą w wynalazki, przekroczyła nawet granice zdrowego rozsądku i stała się gruntem, na którym żeruje blaga i wyzysk.

Or.

Rozwody

Dwaj ekonomiści amerykańscy zadali sobie trud obliczenia rozwodów, przeprowadzonych w różnych państwach w roku 1933.

Wyniki obliczeń wypadły cokolwiek niespodziewanie. Okazało się, że najbardziej lubują się w rozwodach Austrjacy. Na sto zawartych w Austrji małżeństw prawie sto rozwodzi się.

Drugie miejsce po Austrji zajmuje Japonja 77,4 proc. rozwodów w stosunku do zawartych małżeństw. Trzecie miejsce zajmuje Łotwa — 74,4 proc. następnie Szwajcarja — 70,7 proc., Niemcy — 65 proc., Estonja — 63,6 proc. Francja 50,7 proc. i t. p. Najmniej małżeństw rozwodzi się w Anglji 9,4 proc.

A w Ameryce? — zapyta czytelnik. Czyżby w Ameryce nie było rozwodów?

Owszem. Ale Ameryka, ściślej Stany Zjednoczone Ameryki Północnej — zajmują całkiem odsobnione miejsce w tej tabeli — ze względu na swój procent. Na 100 osób rozwodzi się tam 145. Olbrzymia większość obywateli i obywatelek amerykańskich rozwodzi się po dwa i trzy razy w życiu. Stąd powstał tak niezwykły stosunek.

(a).

Analfabetyzm—to hańba XX wieku. Stań do szeregów pionierów oświaty!

WYŚWIETLMY PRAWDĘ

„Dziennikowi Wileńskiemu" w odpowiedzi

Niepodpisany autor artykułu „Jeszcze w sprawie „Trebników" na Wileńszczyźnie*) (Dziennik Wileński z dnia 5 listopada r. b. Nr. 301) podając trzy dokumenty, twierdzi że one właśnie, te dokumenty sprawę roli duchowieństwa, poruszoną przez pp. W. Studnickiego i Z. Nagrodzkiego, przedstawiają we właściwem świetle.

Tak nie jest. Dokumenty te to raporty gubernatorów, którzy na podstawie danych, dostarczonych im przez administratorów djecezji, informują generał gubernatora o stanie sprawy dodatkowego nabożeństwa w języku rosyjskim na terenach gub. Wileńskiej, Grodzieńskiej i Kowieńskiej. Ponieważ gub. Kowieńska nie jest przedmiotem moich rozważań, więc zatrzymuję się tylko na dwuch pierwszych.

Gubernator wileński pismem z dn. 10 listopada r. 1873 komunikuje gen. gubernatorowi, że „jak obecnie powiadomił mię zarządzający djecezją Wileńską oprócz osób wymienionych w spisie przeze mnie przedstawionym dn. 9 stycznia r. 1871, nikt więcej z pośród księży gub. Wileńskiej nie przyjął nowowydanego „trebnika" w języku rosyjskim, o tem zaś, żeby w dodatkowych nabożeństwach w jakiejkolwiek bądź parafji tutejszej gub. był używany język rosyjski, zarówno ja jak i prałat Żyliński nie otrzymali śmy żadnych wiadomości".

Raport gubernatora Grodzieńskiego z dnia 3 lutego 1874 r. tak brzmi:

„...załączając przy niniejszem dodatkowy wykaz księży powierzonej mi gubernji, którzy przyjęli trebnik rytuał z rosyjskim tekstem, albo raczej który pokwitowali odbiór egzemplarza tego rytuału, mam zaszczyt zakomunikować, że nikt z duchowieństwa rzymsko katolickiego gub. Grodzieńskiej w dodatkowych nabożeństwach języka rosyjskiego nie używa".

Jeżeli celem artykułu „Jeszcze w sprawie „Trebników na Wileńszczyźnie. (Czy termin „Wileńszczyzna" ma oznaczać b. generał - gubernatorstwo Wileńskie?) było wyjaśnienie prawdy, to musiałby on posiadać dane cyfrowe raportu z dn. 9 stycznia 1871 r. gubernatora Wileń. oraz jak dodatkowego tak również i poprzednich raportów gubernatora Grodzieńskiego. Te cyfry wykazałyby **ilu księży podjęło się wprowadzenia języka rosyjskiego do kościoła.** Bo że nie wprowadzili, to nie jest ani ich winą, ani zasługa. Nie wprowadzili, bo nie mogli. Jako na przykład wskażę na takiego Kamińskiego w Święcianach: jak on się starał, ilu prób dokonał, jakich przykrości nie zaznał, a jednak nic z tego nie wyszło.

Po za Mińszczyzną (o czem potem) wszędzie tak było. Spotykano przeszkody tak wielkie, że nawet najbardziej gorliwi i sprawie oddani, pokonać ich nie mogli. Interesującem więc jest ilu to księży podjęło się wprowadzenia, a tego artykuł, zamieszczony w Dzienniku wcale nie podaje.

Postaram się lukę tę uzupełnić cyframi ze źródła wysoce miarodajnego.

W książce p. t. „Litwa, pod względem prześladowania w niej rzymsko - katolickiego kościoła, szczególniej w djecezji Wileńskiej, od r. 1863 do 1872". (Wydanie Bibljoteki Polskiej w Paryżu r. 1872), autorem której jest ksiądz prałat Ważyński, członek kapituły Wil. za czasów Żylinskiego, na str. 98 czytamy:

„W Wileńskiej djecezji r. 1872 liczy się 616 kapłanów, z tych na zruszczony rytuał podpisało się 115, z których umarło 4-ch, recesowało kilku tak że liczba podpisanych o nie wiele liczbę 100 przechodzi". (Bez djecezji Mińskiej, przyp. Z. N.).

Z tych 115 księży na gub. grodzieńską przypada 10-ciu (Patrz A. Żyrkiewicza „Iz za ruskago jazyka" wydała „Minskaja Starina").

Nie rozumiem dla czego autor artykułu „Jeszcze w sprawie „Trebników", który interesuje się jak z tą sprawą było w djecezji sąsiedniej — Kowieńskiej, pomija milczeniem część djecezji Wileńskiej — gub. mińską, gdzie, dzięki bardziej aktywnemu stosunkowi do tej akcji władz miejscowych, miała ona przebieg odmienny.

Pozwalam sobie, posługując się materjałami ogłoszonemi przez wydawnictwo „Minskaja Starina" zeszyt 3-ci, lukę tę wypełnić.

W gub. mińskiej, gdzie działał z furja człowieka opętanego ks. Ferdynand Senczykowski, język rosyjski wprowadzony był do 32 kościołów, obsługiwanych przez 44 księży. Stan jednak taki długo się nie utrzymał i, jak widać ze szczegółowego wykazu, opracowanego przez wizytatora ks. kanonika Senczykowskiego, a odnoszącego się do tegoż czasu co i raporty podane przez autora artykułu „Jeszcze w sprawie „trebników", uległ znacznemu pogorszeniu.

Z tego wykazu, zatytułowanego:

„Wykaz kościołów rz. - kat., do których wprowadzony i zatwierdzony przez ministerstwo język rosyjski oraz znajdujących się przy nich księży".

Widać, że z 32 kościołów, figurujących w wykazie, całe nabożeństwo dodatkowe podług „trebnika", odprawiano już tylko w 6-ciu kościołach, 4 czasowo były bez administratorów, w 11 używano wprawdzie języka rosyjskiego ale tylko w nabożeństwie za panującego; w jednym, a mianowicie w Klecku, język polski w nabożeństwie dodatkowem zastąpiono łacińskim, w 7 wrócono do polskiego.

Już od r. 1872 rozległy się rozpaczliwe wołania Senczykowskiego: „Spasajtie ruskoje dieło". Wołanie te znajdują pewne echa jak w Petersburgu tak również i w Wilnie. Na wiosnę r. 1873 pośpiesza mu z ratunkiem, otoczony liczną świtą z księży i policjantów, sam Żyliński, dociera prawie do wszystkich kościołów i, jak to ze składanych co kilka dni raportów gubernatorowi w Mińsku oraz generał - gubernatorowi w Wilnie, widać, ze skóry wyłazi żeby sytuację ratować. W jednym z tych raportów, dn. 2 kwietnia 1873 r. Nr. 583, prałat Żyliński, po szczegółowem sprawozdaniu w ilu i jakich kościołach osobiście odprawiał nabożeństwo dodatkowe i za cesarza — oczywiście w języku rosyjskim, gdzie przemawiał i do czego jak najgoręcej nawoływał, zaznacza, że księża „obrusitieli" pracują w niewymownie trudnych warunkach, że są znienawidzeni przez parafjan i pozostawieni bez żadnego znikąd poparcia. Że parafjanie gardząc nimi, nie chodzą do kościoła, wcale się nie spowiadają, nie chrzczą dzieci, sami grzebią zmarłych i żyją bez ślubu. W końcu dodaje: żeby pracy duchowieństwa, w kierunku zrusyfikowania kresów, dać mocne oparcie, nieodzownie zapewnić mu trzeba egzystencję niezależną od parafjan. Należy tym księżom, którzy będą służyli zadaniom państwa oraz stale i bez uchybień odprawiali podane w trebnikach nabożeństwa w języku rosyjskim, zapewnić każdemu indywidualnie, dozgonne dostateczne środki utrzymania w postaci stałej pensji ze skarbu państwa. Taka troska rządu o oddanych mu kapłanów, miałaby i ten jeszcze dobry skutek iż w oczach ludności mogłaby służyć dowodem, że „obrusienje" którą oni prowadzą, nie jest „wydumką" księży, lecz że na tem zależy i państwu.

Z podobnymi wnioskami niejednokrotnie zwracali się do rządu przewodnicy akcji zrusyfikowania kościoła w gub. Mińskiej księża Senczykowski i Makarewicz, wszystkie jednak te głosy zostały głosami wołających na puszczy. Złote czasy, kiedy to Murawjew, prowadząc skup potrzebnych mu księży ze zbutwiałą moralnością, płacił i przepłacał — minęły. Teraz taki ksiądz który z ciałem i duszą, w myśl haseł głoszonych przez administratora djecezji prałata Żylińskiego, Kapitułę i Konsystorz (patrz odcinek VI mojego szkicu „Rola duchowieństwa") oddawał się rządowi, otrzymywał tylko wyrównanie do rb. 600 rocznie (organista do 180) i więcej ani grosza.

Wizytacja kościołów w byłej djecezji mińskiej, dokonana przez administratora Żylińskiego, sprawy jednak nie poprawiła, dała tylko możność prałatowi Żylińskiemu ocenić ogrom pracy włożonej przez księdza Senczykowskiego, za co mianował go kanonikiem honorowym a dn. 4 kwietnia 1873 r. Wileńska Kapituła Katedralna powołała go na swojego członka.

Powiadomił o tem księdza Senczykowskiego, na oficjalnym blankiecie administratora, sam prałat Żyliński. Tekstu tego pisma nie tłumaczę, podaję w oryginale:

„W osobiennom wnimanji k postojanno rewnostnoj i poleznoj służbie Waszej, s sowierszennoj predannostju prawitielstwu, w nieutomimom i tocznom wypołnienii wsiech jego mieroprijatij, ja szczytaju prijatnym dołgom wozwiesti Was w san pociotnago kanonika Wilenskago Kafiedralnago Kapituła i, primieniajaś w suszczestwujuszczemu po Minskoj gubiernii priwilegirowannomu obyczaju dozwolaju nosit' priswojennyj zwanju kanonika krest (Distinctorium). Ustanowlennaja po prawiłam gramota na sje zwanje, mnoju budiet Wam wysłana iz goroda Wilny".

Tak zasłużony krzyż kanonicki znalazł się na piersi księdza Senczykowskiego obok orderów i medalu „Za uśmirenje polskago miatieża".

A więc chociaż w kilku słowach brak w artykule danych dotyczących gub. mińskiej — uzupełniłem.

Na zakończenie jeszcze parę słów.

Autor artykułu „Jeszcze w sprawie „Trebników", jak mi się zdaje, p. Studnickiego i mnie uważa za wspólników Zaszczytne to dla mnie, ale nieprawdziwe. Nietylko, że nie jesteśmy wspólnikami w tej polemice o rolę duchowieństwa katolickiego w naszym kraju po r. 1863, lecz, co jest bardzo łatwe do skonstatowania, każdy z nas ma inny punkt wyjścia. Odpowiedź powyższa jest tylko moją. Zarzut, że nie zadaliśmy sobie trudu poznania tych, podanych przez autora artykułu, dokumentów, przynajmniej co do mnie jest niesłuszny. Były one ogłoszone jeszcze przed 23 laty, wydawnictwo to nieraz miałem w swoim ręku a w chwili obecnej leży na mojem biurku.

Znałem więc te akty, tylko że one nic a nic nie mówią. Pochodzą z końca roku 1873 oraz początku następnego i mogły być potrzebne kancelarji generał-gubernatora dla ostatecznego zlikwidowania sprawy „trebników" i zamknięcia odnośnych „Dieł".

Bezwzględnie wrogie stanowisko ludu, prędziutko przekonało rząd że wpływy kleru zostały przecenione, że plan amputowania zrosłej z kościołem polskości rękami własnych jego kapłanów, na powodzenie liczyć nie może, i, odpowiednio do tego, zwłaszcza na terenach generał-gubernatorstwa Wileńskiego, do akcji tej ustosunkował się. Już w końcu r. 1871 walka, jeżeli jeszcze trwała, to już nie o „trebniki" lecz wogóle o język rosyjski w kościele.

Gdyby autor artykułu, jak widać mający dostęp do dokumentów, mógł i chciał podać w ilu kościołach owych trzech guberni był język rosyjski wogóle, toby się istotnie przyczynił do wyjaśnienia sprawy.

Zygmunt Nagrodzki.

P. S. Ograniczam się narazie do odpowiedzi „Dziennikowi Wileńskiemu", na inne polemiczne artykuły odpowiem później.

*) Moje postawienie sprawy jest znacznie szersze: rola duchowieństwa katolickiego po roku 1863 na terenach Litwy i Białej Rusi. Walka duchowieństwa z ludem o wprowadzenie „trebników" to tylko jeden z momentów tej roli.

Mnie się zdaje, że z polskiego punktu widzenia, nie powinno być różnicy, czy ksiądz używał języka rosyjskiego w modlitwach wchodzących do tak zwanego rytuału, czy też wygłaszał kazania, prowadził spowiedź, odprawiał nabożeństwo za panującego i jego „awgustiejszuju semju". Jedno i drugie było jednakowo występne z punktu widzenia interesów narodu.

Wiadomem jest, że jeszcze wówczas, kiedy „trebników" nie było, kiedy kościołów katolickich przed wkroczeniem do nich języka rosyjskiego strzegł ukaz cara Mikołaja I-go, już wówczas znalazło się kilkunastu księży „patrjotów nowej ojczyzny", którzy wdali się z tym językiem do kościołów i wygłaszali w nim kazania i nabożeństwa dziękczynne za cara. Taki np. Kamiński w Święcianach z pierwszem kazaniem po rosyjsku wystąpił już 5 października r. 1869, wtedy, gdy ukaz cara Mikołaja I-go cofnięty został dopiero dn. 25 grudnia tegoż roku a „trebniki" dostarczone zostały dziekanom przez Konsystorz do rozesłania dopiero w końcu marca r. 1870. Czy „obrusitielnaja" działalność tych księży była występkiem wobec narodu czy też nie?

Niema wolnych stanowisk w wojsku

Do Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. III w Grodnie napływa masa podań 1) o przyjęcia na stanowiskach funkc. państw. oraz 2) o powołaniu podoficerów i szeregowych do służby nadterminowej lub zawodowej w wojsku.

Składanie podań w tych sprawach do Dowództwa Okręgu Korpusu jest bezcelowe i naraża jedynie zainteresowanych na koszta przesyłki pocztowej.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. III w Grodnie w chwili obecnej nie posiada wolnych posad dla funkcjonarjuszów państwowych.

Do udzielenia wszelkich informacyj w sprawach przyjęć szeregowców i podoficerów rezerwy do służby nadterminowej lub zawodowej w wojsku, są upoważnieni komendanci powiatowych komend uzupełnień (PKU) dokąd należy skierowywać zapytania.

Wszelkie podania składane do Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. III po dniu 1 grudnia b. r. w sprawach posad względnie przyjęcia z rezerwy do służby nadterminowej i zawodowej w wojsku pozostaną bez odpowiedzi.

Budujmy szkoły!

Doskonale doceniał znaczenie powszechnego nauczania Wielki Budowniczy Polski Marszałek Józef Piłsudski, gdy w dniu 7 lutego 1919 roku, jako Naczelnik świeżo zorganizowanego Państwa Polskiego wydał dekret o obowiązku szkolnym, zgodnie z którym nauka w zakresie szkoły powszechnej jest w Polsce obowiązkowa, oraz, że obowiązek pobierania nauki na poziomie szkoły powszechnej ma trwać lat siedem.

Rozpoczął się żywy ruch w budownictwie szkół, a szkół powszechnych w szczególności.

Ruch ten wzmógł się znacznie, gdy po przewrocie majowym do władzy przyszedł znów Marszałek Józef Piłsudski. Dane statystyczne dobitnie to stwierdzają: za 5 lat do 1925—26 roku wybudowano 6226 izb szkolnych — zaś za 5 lat od 1925—26 do 1930—31 — 9247 izb szkolnych.

Dane te są tylko epizodem charakteryzującym całokształt ruchu w budowie oświaty powszechnej, bardzo jednak przekonywującym, gdyż trudno pomyśleć aby można było prowadzić pracę szkolną, bez odpowiednich izb lekcyjnych.

Jednak lata kryzysu zrobiły swoje. Budżet państwa nie może podołać obecnie tak wielkim ciężarom, jakich wymaga ciągłe odrabianie zaległości w budowie szkół powszechnych.

I tu przyszło z pomocą społeczeństwo, które już w ciągu ubiegłego roku wykazało, że potrafi dostatecznie ocenić wartość oświaty powszechnej dla wspólnego dobra.

Powstało **Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych,** na którego czele stanął marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz. Ono to, dzięki ofiarności najszerszych warstw społeczeństwa i przy wydatnym współudziale nauczycielstwa, zdołało zebrać w ciągu niespełna jednego roku i to ciężkiego roku kryzysowego przeszło dwa miljony pięćset tysięcy złotych. Pieniądze te poszły już na budowę nowych szkół powszechnych, a liczba 1485 izb lekcyjnych mówi sama za siebie.

Chyba nie będzie ani jednego obywatela w Polsce, któryby nie zrozumiał, że nie można być maruderem, wlokącym się wtyle za innymi, gdyż chodzi o tak wielkie dzieło, jakiem jest budowa szkół powszechnych. Obowiązkiem więc każdego jest złożyć teraz w ciągu „Tygodnia Szkoły Powszechnej“ choć drobny grosz na ten cel i zapisać się na członka Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Wiktor Kordowicz

Wyniki wyborów do rad powiatowych na terenie woj. wileńskiego

W dalszym ciągu napływają sprawozdania z wynikami wyborów do rad powiatowych z całego terenu województwa wileńskiego. W poprzednich komunikatach podaliśmy już szereg wyników z kilku powiatów, dzisiaj podajemy dalszy ciąg.

POWIAT WILEŃSKO — TROCKI.

gm. Miekuny — p. Prystorowa Janina i Maciesowicz Sylwester.

POWIAT DZIŚNIEŃSKI:

m. Dokszyce — Szymonowski Antoni, Kopelowicz Chaim;

m. Dzisna — Arciszewski Antoni, Gielman Jochel Ber;

gm. Dokszyce — Józefowicz Piotr, Grudziński Hieronim.

POWIAT BRASŁAWSKI:

gm. Smołwy — Prewysz-Kwinto Marjan, Wejkszo Bolesław;

gm. Plussy — Alochna Adam, Staszan Adolf.

gm. Braslaw — Zaleski Bronisław, Girsa Konstanty;

gm. Widze — Karłowicz Edward, Salmanowicz Józef;

gm. Opsa — Szupiłło Jan, Eydrygiewicz Engelberg;

gm. Bohin — Korbutowski Feliks, Przybyszewski Kazimierz.

POWIAT ŚWIĘCIAŃSKI.

gm. Mielegiany — Benisławski Edward, Sawicz Antoni;

gm. Żukojnie — Karpiński Mieczysław, Świadzki Stanisław;

gm. Twerecz — Cybulski Edmund, Jegorow Wasyl;

gm. Świr — Chrzanowski Hilary, Hłuszanin Piotr;

gm. Hoduciszki — Olechnowicz Piotr, Baniewicz Ignacy;

gm. Szemetowszczyzna — Korybut-Duszkiewicz Leon, Jerman Hipolit;

gm. Komaje — Czechowicz Edmund, Mackiewicz Wacław;

gm. Kiemieliszki — Breitkopf Władysław, Duchnowicz Bolesław;

gm. Łuntupy — Maścianicz Jan, Brzeziński Kazimierz;

gm. Daugieliszki — Jeleniewski Erazm, Pietkiel Mamert;

gm. Kołtyniany — Gajgał Kazimierz, Łukaszewicz Adam;

m. N. Święciany — Świrbutowicz Juljan, Poniatowski Piotr;

m. Święciany — Maciusowicz Józef, Kowarski Benjamin;

gm. Święciany — Gajewski Mirosław, Żebrowski Mieczysław;

gm. Dukszty — Zab Tomasz, Klimaszewski Stefan;

gm. wiejska Podbrodzie — Borowik Antoni, Mikłaszewicz Michał.



Niedoszły wielki książe litewski

P. Montalk-Potocki, poeta i poganin przybył do Warszawy z Australji, gdzie się urodził. Trzeba trafu, że dziwaczny, paradujący w wiśniowym, powłóczystym chitonie arystokrata musiał się spotkać z niemniej ekscentrycznym obywatelem ziemskim p. Daszewskim.

Montalk-Potocki wpadł na pomysł proklamowania się wielkim księciem litewskim. Wyobrażał to sobie w ten sposób, że zakuty w zbroicę wjedzie do Kowna na białym rumaku i ludność obwoła go wielkim księciem. Do realizacji tego planu brakowało mu konia.

Zaczął więc nalegać na swego nowego przyjaciela p. Daszewskiego, w którego majątku Łaski pod Warszawą gościł, o użyczenie mu potrzebnego rumaka. Po długich molestacjach Daszewski pozwolił mu skorzystać z jednego ze swych wierzchowców.

Kandydat na głowę państwa litewskiego nie miał dość wprawy w konnej jeździe, dzień był przytem gorący i zmęczony słońcem rumak w poszukiwaniu ochłody, wszedł do gnojówki i położył się tam, nurzając w brudnej cieczy purpurową szatę jeźdźca. Zmaltretowanemu księciu przyszło do głowy, że Daszewski złośliwie „wpłynał“ na konia w kierunku sprawienia mu fatalnej kąpieli. Zaczął czynić gorzkie wyrzuty swemu gospodarzowi. Zniecierpliwiony obywatel przełożył młodego poetę przez kolano, zakasał jego chiton i wychłostał trzciną.

Właśnie fakt zadania w tak haniebny sposób urazów cielesnych stał się przedmiotem rozprawy w sądzie grodzkim.

Sąd skazał p. Daszewskiego na 100 zł. grzywny za naruszenie nietykalności osobistej egzotycznego gościa.

Minister W. R. i O. P. w Instytucie Nauk Handlowo-Gospodarczych

W dniu wczorajszym bawiący w Wilnie Minister W. R. i O. P. p. Wacław Jędrzejewicz w otoczeniu Pana Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego K. Szelągowskiego oraz wyższych urzędników Ministerstwa i Kuratorjum zwiedził Instytut Nauk Handlowo — Gospodarczych Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie.

Na powitanie Pana Ministra zebrał się Zarząd T-wa na czele z Prezesem Zarządu p. Marjanem Biernackim i z Prezesem Rady Nadzorczej p. Adamem Piłsudskim; delegacja Absolwentów Instytutu z Prezesem Stowarzyszenia Absol. p. Antonim Wiśniewskim, oraz delegacja słuchaczy Instytutu.

Przemówienie przywitalne w imieniu T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej wygłosił p. Marjan Biernacki, a w imieniu Absolwentów Instytutu p. Antoni Wiśniewski, poczem delegacja słuchaczy Instytutu wręczyła Panu Ministrowi kwiaty.

Zkolei Pan Minister udał się do sali wykładowej Wydziału Samorządowego Instytutu, gdzie przysłuchiwał się prowadzonemu wykładowi. Następnie zwiedził Pan Minister Halę Maszyn do pisania, Pracownię ziemiopłodów, nasiennictwa, chemiczną, towaroznawczą i halę narzędzi rolniczych, kantor wzorowy i salę geograficzną.

W czasie zwiedzania Instytutu szczegółowo informował Pana Ministra o wszystkich urządzeniach Instytutu p. Dyrektor Inżynier Jan Trzeciak i Wizytator Ministerjalny p. Antoni Tatoń.

Po zwiedzeniu poszczególnych sal i pracowni Instytutu Pan Minister udał się do sali recepcyjnej gdzie zebrało się ciało profesorskie i słuchacze Instytutu. Tutaj po przywitaniu ciała profesorskiego Pan Minister wysłuchał przemówienia powitalnego delegata Bratniej Pomocy I. N. H. G. p. Wojczulanisa Marjana, który dziękował Panu Ministrowi za zaszczyt, jakim obdarzył Swą obecnością Instytut. W przemówieniu swem słuchacz Wojczulanis zapewnił Pana Ministra, że wychowankowie szkoły staną się pomostem pomiędzy warstwami o wykształceniu średniem, a wyższem oraz, że oddadzą wszystkie swe młode siły do utrwalenia potęgi gospodarczej Rzeczypospolitej.

Pan Minister wysłuchawszy tego przemówienia oświadczył, że mile zdziwiony jest wysokim poziomem Instytutu i wzorową jego organizacją, przyczem zapewnił, iż władze państwowe w dalszym ciągu wspierać będą go pomocą i otaczać opieką.



Od Wydawnictwa

Wszystkim naszym prenumeratorom zamiejscowym, którzy regularnie opłacają prenumeratę, do numeru dzisiejszego dołączamy

nasze premjum bezpłatne

za miesiąc listopad, powieść A. NOWIKOW-PRIBOJA p. t.

KOBIETA NA OKRĘCIE

DOTĄD WYDALIŚMY NASZYM PRENUMERATOROM:

Tom I: Peter Oldfeld — „Śmierć dyplomaty“.
Tom II: W. Somerset Maugham — „Honolulu“, część I.
Tom III: „ „ „ część II.
Tom IV: Borys Ławrenjew — „Biała śmierć“.
Tom V: Sewer — „Bajecznie kolorowa“.
Tom VI: H. G. Wells — „Niewidzialny“.
Tom VII: A. Nowikow-Priboj — „Kobieta na okręcie“.

Tom powieści — co miesiąc!
Dodatek ilustrowany — co niedzielę!
Obszerne wiadomości z całego świata — codzień!
otrzymuje każdy nasz prenumerator — **tylko za 3 złote miesięcznie.**

KURJER SPORTOWY

JESZCZE JEDNA SENSACJA BOKSERSKA.

Oczekiwaliśmy meczu o mistrzostwo drużynowe Wilna w boksie między Ogniskiem KPW. a WKS. Śmigłym. Mecz miał się odbyć jutro w sali Ośrodka, tymczasem wczoraj wieczorem nadeszła wiadomość, że zawody zostały odwołane i przesunięte na 25 bm. Wydaje nam się bardzo wątpliwa rzeczą czy wogóle w tym roku one dojdą do skutku, zwłaszcza, że Wydz. Spraw Sportowych OZB. otrzymał od kierownictwa sekcji bokserskiej Ogniska KPW. pismo zawiadamiające, że większość bokserów Ogniska otrzymało zwolnienie.

Cała ta sprawa bokserska nabierać zaczyna coraz więcej treści. Jakoby kierownictwo klubu Ogniska KPW. nic nie wie o zwolnieniach bokserów. Rozpoczęto dochodzenie, kto miał prawo wydać karty zwolnienia itd.

Sprawa jest rzeczywiście bardzo ciekawa, a sięga zapewne kulis klubowych.

Mamy wrażenie, że przeprowadzone śledztwo przez Ognisko, wyjaśni cała zagmatwaną sytuację, a winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sportowej.

Tymczasem jednak na horyzoncie bokserskim Wilna nie widać nic ciekawego.

PROGRAM NIEDZIELNYCH IMPREZ SPORTOWYCH JEST NASTĘPUJĄCY:

Na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie odbędzie się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legją a Warszawianką.

W gmachu Cyrku o godz. 12.30 sensacyjny mecz bokserski pomiędzy 5-krotnym mistrzem Węgier B. T. K. a mistrzem Warszawy Makabi.

W Łodzi mecz ligowy Ł. K. S. — Pogoń.

W Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Cracovia—Polonia i Podgórze—Garbarnia.

W Poznaniu mecz ligowy Warta—Wisła.

W Świętochłowicach półfinałowy mecz rewanżowy o wejście do Ligi pomiędzy Śląskiem a Rewerą.

W Dąbrowie Górniczej mecz robotniczy o mistrzostwo Polski RKS. Zagłębie—Naprzód Szopienice.

W Wilnie nie mamy dzisiaj ani jednej imprezy sportowej.

SPORT W ILUSTRACJACH.

Ośrodek wileńskich W. F. otrzymał wczoraj bardzo ciekawe druki ilustrujące sport. Są to liczne fotografje pouczające jak należy rzucać kulą, dyskiem itd.

Ilustracje te zainteresują zapewne naszych zawodników. Albumiki są do nabycia w Ośrodku W. F. Ludwisarska 4, u p. administratora chor. G. Banaszewskiego.

15-lecie gimnazjum święciańskiego

Koedukacyjne gimnazjum państwowe im. Marszałka Piłsudskiego w Swięcianach. w grudniu r. b. obchodzić będzie 15-tą rocznicę istnienia

Zorganizowaniem obchodu zajął się specjalny komitet obywatelski, którego honorowe przewodnictwo objął starosta święciański p. St. Drorak.

Nowy burmistrz Podbrodzia

16 b. m. odbyły się w Podbrodziu powtórne wybory burmistrza miasta.

Kandydowali: Strutyński, Krejwiszko Wasilewski i Łaganowski. Na burmistrza został wybrany 7 głosami p. **Strutyński Jan.**

Zebranie Rady i Walne zgromadzenie członków T-wa Lniarskiego

W dniu 18 listopada r. b. o godz. 10 odbędzie się w lokalu Wileńskiej Izby Rolniczej przy ul. Dominikańskiej Nr. 13 kolejne **posiedzenie Rady Towarzystwa Lniarskiego** w Wilnie z następującym porządkiem dziennym.

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady. 2) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie za czas od 1. 4. 1934 r. do dnia 1. 11. 1934 r. — Ludwik Maculewicz — Prezes T-wa Lniarskiego. 3) Sprawozdanie z działalności Lniarskiej Centralnej Stacji Doswiadczalnej za czas od 1. 4. 1934 r. do dnia 1. 11. 1934 r. — dr. Janusz Jagmin. — 4) Sprawozdanie rachunkowe za r. 1933—34 oraz za pierwsze półrocze 1934—35. 5) Upoważnienie Zarządu do zaciągania zobowiązań i obciążenia nieruchomości Towarzystwa Lniarskiego. 6) Sprawozdanie z działalności Oddziałów T-wa Lniarskiego: Lubelsko — Podlaskiego w Siedlcach i Krakowskiego w Krakowie. 7) Sprawa przedłużenia kadencji Rady. 8) Wolne wnioski.

W tymże dniu, w pierwszym terminie o godz. 11 i w drugim o godz. 12 — odbędzie się w tym samym lokalu **Walne Zgromadzenie członków T-wa Lniarskiego.**

Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia:

1) Wybory Prezydjum Walnego Zgromadzenia. 2) Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie rachunkowe za rok 1933—34 — inż. Jan Czerniewski — Skarbnik Zarządu Towarzystwa Lniarskiego. — 4) Sprawozdanie ogólne i plan pracy na rok przyszły — Ludwik Maculewicz — Prezes T-wa Lniarskiego i dr. J. Jagmin — dyr. Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej. 5) Referaty. a) Praca lniarska w terenie — inż. Cz. Słuchocki — Inspektor terenowy T-wa Lniarskiego. — b) Organizacja zbytu nasion lnianych — E. Tauroginski — Wiceprezes T-wa Lniarskiego; — c) Organizacja zbytu włókna—inż. Cz. Dębicki— Wiceprezes T-wa Lniarskiego; — d) Organizacja zbytu płótna—Fr. Tyman—Prezes Zarządu Centrali Bazarów Przemysłu Ludowego. 6) Wolne wnioski.

Ważne dla posiadaczy obligacyj Pożyczki Narodowej!

Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, chcąc uprzystępnić szerokiemu ogółowi zakup rowerów produkowanych przez Fabrykę Broni, **przyjmują do dnia 31.XII b. r.** jako częściową zapłatę należności za rowery Obligacje 6% Pożyczki Narodowej. (Pozwolenie Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej L. 9936/34 z dn. 20.IX 1934). Bliższe informacje udziela przedstawicielstwo: Fa. J. Szaffer, Wilno, Gdańska 6, tel. 421.

RADJO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 18 listopada 1934 r.

9,00: Sygnał czasu i pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Chwilka pań domu. 9,55: Zapowiedź programu. 10,00: Muzyka popularna. 10, 30: Transm. Nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża. 11,40: Muzyka religijna. 11,57: Czas. 12,00: Hejnał. 12,03: Wiad. met. 12,05: Odczyt roln. 12,15: Por. muz. 14,00: Godz. życzeń. 15,00: Pog. rolnicza. 15,15: Audycja dla wszystkich: 1. Muzyka. 2. „Światła wielkiego miasta" — pog. wygł. Wanda Boye. 3. Muzyka. 4. „Z życia prowincji". 16,00: „Srebrna mapa". 16,20: Recital śpiewaczy A. Dobosza. 16,45: Łamigłówka. 17,00: Muzyka do tańca. 17,50: „Książka o Wilnie", odcz. 18,00: „Teatr Wyobraźni". 18,45: Życie młodzieży. 19,00: Muzyka lekka. 19,45: Program na poniedziałek. — 19,50: Feljeton aktualny. 20,00: Koncert muzyki łotewskiej. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Jak pracujemy w Polsce". 21,00: Na wesołej fali lwowskiej. 21,40: Wiad. sport. 21,50: Pogadanka radjotechniczna. 22,00: Transm. z Budapesztu II cz. konc. europ. 22,45: „Pogaduszka Mejszagolska" wygł. L. Wołłejko. 23,00: Wiadomości met. 23,05: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

Weterani fachu złodziejskiego

Przed kilku dniami donieśliśmy o ujeciu w mieszkaniu włamywacza, znanego jeszcze z czasów przedwojennych Kwartowskiego obecnych na tajemniczej naradzie złodziejskiej 3 niebezpiecznych włamywaczy warszawskich: Ejchensztejna, Tyszmana i Segala — złodziei o międzynarodowej sławie.

Wczoraj aresztowanych przesłano do dyspozycji sędziego śledczego, z polecenia którego wszystkich trzech osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Na zapytanie policji wileńskiej w Warszawie o przeszłość tych luminarzy warszawskiego półświatka złodziejskiego, nadeszła stamtąd odpowiedź, iż Segal Tyszman i Ejchenstejn byli kilkakrotnie karani za włamania, ponadto każdy z nich zosobna rejestrowany był jako podejrzany o dokonanie włamania lub kradzieży od 100 do 120 razy.

W związku z temi aresztowaniami dowiadujemy się następujących szczegółów dotyczących tej spółki.

Po aresztowaniu „profesora" szkoły dla małoletnich złodziei, Solecznika grupka najniebezpieczniejszych włamywaczy wileńskich pozostała bez herszta. Żadne poważniejsze przedsięwzięcie złodziejom nie udawało się. Wówczas na odbytej w mieszkaniu Lejby Kwartowskiego naradzie osieroceni towarzysze postanowili zwrócić się do specjalistów warszawskich z zaproszeniem do wykonania w Wilnie kilku większych włamań.

W charakterze delegata wysłano do Warszawy znanego policji złodzieja, b. członka szajki Solecznika, rudowłosego Jambre, jako najlepiej prezentującego się zewnętrzne. Jambro nie długo bawił w Warszawie i wkrótce powrócił rad z wyników podróży. Udało mu się „zakontraktować" na kilka występów w Wilnie znanych zawodowych włamywaczy warszawskich Tyszmana, Ejchensztejna i Segala.

Wkrótce po ich przybyciu do Wilna rozpoczęła się litanja poważniejszych włamań. Przyznać należy, iż pod względem „fachowym" włamanie do firmy Idelsona wykonane było z niezwaną w Wilnie precyzją. Tak samo sprytnie urządzona była kradzież w firmie „Fourrure".

Obecnie spółka warszawsko — wileńskich złodziei zasiadła za kratkami. (c)

Sprzedała syna za 10 zł. i 5 pudów zboża

Niezwykły wypadek zdarzył się przed paru dniami we wsi Bieganiec gm. kudelskiej. 32-letnia wdowa, Aleksandra Pietkiewiczowa, sprzedała 11-letniego syna sąsiadowi Kuszelewowi Tomaszowi za 10 zl. i 5 pudów zboża oraz trochę ziemniaków.

Pietkiewiczowa posiada 5-ro dzieci i znajduje się w stanie ciężkim materjalnym.

Tranzakcją tą zajęła się policja.

KRONIKA

Niedziela 18 Listopad

Dziś: Odona P.

Jutro: Elżbiety Kr. W. W.

Wschód słońca — godz. 6 m. 58

Zachód słońca — godz. 3 m. 13

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 17/XI — 1934 roku.

Ciśnienie 762
Temp. średnia + 10
Temp. najw. + 11
Temp. najn. + 7
Opad: 2,0
Wiatr: płdn.-wsch.
Tend. bar.: lekki wzrost, później silny spadek
Uwagi: pochmurno, deszcz

OSOBISTA

— **Przybył na odbywający się zjazd starostów** Województwa Wileńskiego inspektor główny Min. Spraw Wewnętrznych p. Swidziński.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Prezydjum IV Komitetu Dzielnicowego BBWR. komunikuje, iż 10 listopada** rb. w Sali Z. K. P., o godz. 17-ej odbyła się uroczysta wieczornica z okazji Święta Niepodległości.

Program wieczornicy przedstawiał się następująco: Zagajenie — p. Pudło, okolicznościowe przemówienie — p. red. J. Ostrowski, Koncert orkiestry mandolinistów, deklamacje, śpiew. Obecnych na sali około 200 osób. Akademja trwała do godz. 18.30.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **„POWÓDŹ". — Wileński Wojewódzki Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi powiadamia, że w dniu 20 listopada 1934 r. przyjeżdża do Wilna wojewojewoda krakowski, pan Tadeusz Walicki, Komisarz Powodziowy na Małopolską Zachodnią, który wygłosi w Teatrze Miejskim na Pohulance odczyt p. t. „Historja — przyczyny i skutki katastrofy powodziowej w Małopolsce Zachodniej", odczyt będzie bogato ilustrowany zdjeciami fotograficznemi z terenów zalanych powodzią, wyświetlanych lampą epidiaskopiczną.**

Początek o godz. 18. Ceny biletów od 20 gr. do 50 gr. Cały dochód przeznaczony zostanie na rzecz powodzian.

Bilety nabywać można w Urzędzie Wojewódzkim od godz. 9—13 (pokój Nr. 10 na parterze). a w dniu odczytu w kasie Teatru.

— **Poniedziałek Towarzyski Z. P. O. K.** — w dn. 19 listopada zostanie uświetniony śpiewem znanej na terenie Wilna artystki p. Heleny Dal.

— **Zarząd Wileńskiego Stowarzyszenia Handlu i Przemysłu w Wilnie** zawiadamia niniejszem zgodnie z § 24 Statutu Stowarzyszenia, iż w środę dnia 5 grudnia r. b. o godz. 19-ej w pierwszym i o godz. 20-ej w drugim prawomocnym terminie (§ 27 Statutu) odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia. Porządek dzienny: wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

— **Posiedz. Naukowe Wil. T-wa Lekarsk.** odbędzie się dn. 19 bm. o godz. 20 (Zamkowa 24): Pokazy chorych; prof. E. Lelesz — Z nowych zagadnień witaministyki; dr. A. Przeździecka — Wpływ witamin na laktację; dr. dr. H. Marynowska i W. Kieljotisówna — Odczyn Bezssonoff,a i jego zastosowanie w wykrywaniu awitaminozy „C" u dzieci.

SPRAWY LITEWSKIE

— **Gość z Litwy.** W tych dniach przybył do Wilna współpracownik popularnego w Litwie tygodnika literacko-artystycznego „Naujoji Romuva", art. A. Waleszka.

Gość kowieński zwiedził w Wilnie instytucje i stowarzyszenia litewskie.

RÓŻNE.

— **Komitet Budowy Stanicy Harc. im. Bisk. Wł. Bandurskiego** powiadamia, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży znaczków i nalepek wpłacać należy na konto PKO. Zarządu Oddziału Wil. Zw. Harc. Pol. Nr .81.522 ,a nie jak mylnie podano w odezwie (Nr. 81.662).

— **Ogromną rzeszą ubogich dzieci** bo obejmującą aż 2254 główek opiekują się obecnie 24 oddziały Pań Miłosierdzia naszego miasta. Po zaspokojeniu pierwszych potrzeb dzieci szkolnych przychodzi kolej u wrót zimy na dzieci przedszkolne, których liczbę również znaczną otoczyły Panie Wincentynki swoją opieką. — Do ochron i różnych przedszkoli doprowadziły w 1934 roku 156 dzieci biednych i opuszczonych. We własnych 3 przedszkolach mają Panie Miłosierdzia 190 dzieci. Otóż na wyżywienie tych dzieci, na opał ochron i sal przedszkoli wyruszą nasze Panie wileńskie dnia **19 listopada w poniedziałek na zbiórkę uliczną i lokalową.** Wobec ograniczonych środków Opieki Społecznej a wielkiej liczby proszącej o przyjęcie do przedszkoli ubogiej dziatwy, wspomóżmy choćby skromnym datkiem ofiarną pracę Pań.

Wszelkie ofiary w środkach żywności, opale, ubraniach i obuwiu na rzecz przedszkoli przyjmie prezeska Pań Miłosierdzia Zofja Kościałkowska, ul. Bakszta 10.

— **PRACOWNICY „ELECTRIT" przystąpili DO Z. Z. Z. Wczoraj pracownicy fabryki radjowej „Electrit" na ogólnem zebraniu postanowili jednogłośnie przystąpić jako sekcja do Okręgowego Komitetu Z. Z. Z. Na zebraniu tem wybrano komitet, składający się z 9 osób, któremu powierzono akcję organizacyjną i czuwanie nad sprawami ekonomicznemi wszystkich pracowników. W fabryce „Electrit" pracuje 330 osób.**

— **Ostrożnie z kominami!** Władze miejskie wydały zarządzenie w sprawie czyszczenia kominów. W obrębie Wilna do 15 grudnia r. b. winny być zbadane i naprawione wszystkie kominy. Po tym terminie będzie przeprowadzana lustracja techniczna.

ZABAWY

— **„8 Czarna Kawa"** Koła Przyjaciół Akademika odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. w „Hotelu Europejskim". Godz. 17—22.

Teatr i muzyka

— **Teatr Muzyczny „Lutnia". „Madame Pompadour". Występy J. Kulczyckiej.** Dziś o godz. 8.15 w. ukaże się w pięknej, stylistycznej szacie dekoracyjnej melodyjna operetka Falla „Madame Pompadour". Zniżki ważne.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni".** — Dziś o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych słynna operetka Abrahama „Bal w Savoy" w obsadzie premjerowej z udziałem J. Kulczyckiej. — Ceny zniżone.

— **Dzisiejszy poranek symfoniczny w „Lutni". Występ prof. S. Szpinalskiego.** Dziś o godz. 12,30 po poł. odbędzie się 4-ty Poranek Symfoniczny, poświęcony twórczości L. von Beethovena. Udział bierze Wil. Orkiestra Symfoniczna pod. dyr. A. Wyleżyńskiego, oraz znakomity pianista prof. Stanisław Szpinalski. W programie: Uwertura „Leonora Nr. 3", Koncert fortepianowy Es-dur, oraz Symfonja Nr. 8. Ceny miejsc: parter 1,50 i 1,00, Amfiteatr 0,50 gr. — Wejście na bolkon 0,25 gr.

— **Poniedziałkowe widowisko propagandowe w „Lutni".** Jutrzejsze widowisko z cyklu propagandowych, wypełni wartościowa operetka Zellera „Ptasznik z Tyrolu". W przedstawieniu biorą udział najwybitniejsze siły zespołu. W roli Stanisława zadebiutuje młody, utalentowany śpiewak p. Jukatis.

— **Teatr Miejski Pohulanka. — Popołudniówka.** Dziś w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 4 świetna komedja współczesna w 3 aktach Marjana Hemara p. t. „Firma", w wykonaniu zgranego zespołu z J. Boneckim i H. Skrzydłowską w rolach głównych. Ceny propagandowe.

— **Wieczorem o godz. 8** — po raz trzeci iskrząca się humorem, czteroaktowa komedja Bernarda Shawa „Nigdy nie można przewidzieć"

— **Z Towarzystwa Popierania Polskiej Sztuki Scenicznej.** Onegdaj odbyło się posiedzenie nowego zarządu Towarzystwa P. P. S. S. na które przybyli wszyscy członkowie i kandydaci. Zebranie zagaił prezes zarządu p. Józef Folejewski. Po przyjęciu do wiadomości protokułu walnego zebrania i wysłuchaniu kilku referatów w sprawach aktualnych zarząd powołał do życia trzy komisje, a mianowicie:

1) Komisję do spraw teatru „Lutnia".

2) Komisję do spraw teatru popularno — ludowego.

3) Komisję do spraw teatru objazdowego, przy Teatrze Wielkim.

Z pośród szeregu innych spraw postanowiono przyjmować zapisy nowych członków Towarzystwa, przyczem wyjaśniło się, iż Teatr Miejski na Pohulance i teatr muzyczny „Lutnia" udzielać będą członkom T-wa znacznych zniżek teatralnych. Postanowiono dalej poczynić starania w sprawie udzielania pomocy zespołowi muzycznemu „Lutnia".

Kina i Filmy

„LUDZIE W BIELI" (wkrótce w kinie „Roxy")

Film ten jest niewątpliwie jednym z najoryginalniejszych i najlepszych obrazów ostatnich paru lat. Przedstawia on życie nowoczesnego szpitala, ofiarną pracę personelu lekarskiego, poświęcającego nieraz swe szczęście osobiste—obowiązkowi.

Film ten jest wielką epopeją miłości i poświęcenia. Reżyserem jest słynny nasz rodak Bolesławski, wykonawcami głównych ról — najbardziej popularni obecnie artyści Ameryki — Clark Gable i Myrna Loy. Podczas nakręcania tego obrazu zaangażowano słynnego chirurga, którego zadaniem było przestrzeganie ścisłego realizmu przedstawionych w filmie operacyj chirurgicznych. Po raz pierwszy w historji kina Związek Lekarzy Amerykańskich zajął się oficjalnie filmem — i nagrodził go specjalnym dyplomem. Medyczne pisma fachowe oraz krytyka całego świata przyjęły obraz ten z ogromnym entuzjazmem.

Należy się spodziewać, że film „Ludzie w bieli", jako posiadający wyjątkową wartość artystyczną — zdobędzie w Wilnie wielkie powodzenie.

A. Sid.

Uwadze konsumentów zapałek!

Spółka Akcyjna do eksploatacji Państwowego Monopolu Zapałczanego w Polsce informuje, że zapałki białe normalne o zawartości przeciętnej 48 sztuk w pudełku, sprzedawane są w detalu po 10 groszy za pudełko i po 95 gr. na dziesiątek.

Równocześnie sprzedawane są zapałki „kresowe" (na Kresach Wsch.) o zawartości przeciętnej 24 szt. w pudełku po 5 gr. za pudełko, oraz w całym kraju zapałki „książeczkowe", po gr. 3 w detalu za bloczek, zawierający 20 szt. zapałek.

Inne gatunki zapałek „luksusowe impregnowane" (o drewienkach nietlących po zapaleniu), jak białe, czerwone, specjalne płaskie i liliputy, zawierają przeciętnie mniejszą ilość zapałek w pudełku i sprzedawane są w detalu po cenie identycznej z normalnemi.

Zwracamy przytem specjalnie uwagę konsumentów, że po wyczerpaniu zapasów, na etykietach zapałek białych normalnych podana będzie ilość przeciętna 48 sztuk w pudełku. Na etykiecie zaś zapałek luksusowych, białych impregnowanych już obecnie jest oznaczona przeciętna zawartość 43 sztuk w pudełku.

Jednocześnie zaleca się sprzedawcom w ich własnym interesie, a przedewszystkiem w interesie konsumentów, aby bezwarunkowo zawsze posiadali do sprzedaży w detalu, poza innemi gatunkami, zapałki białe normalne ,jako artykuł podstawowy.

Wszelkie gatunki zapałek są do nabycia bezpośrednio w biurze Spółki — w opakowaniu skrzyniowem, w każdej zaś ilości — u pośredników — sprzedawców.

SKŁAD SUKNA, MANUFAKTURY I JEDWABIU **J. Kobryński** WILNO Niemiecka 31

Wielka TANIA SPRZEDAŻ

RESZTEK I MATERJAŁÓW WYSORTOWANYCH

sukiennych, jedwabnych, wełnianych etc. oraz towarów płóciennych i lnianych

CENY NIEBYWALE NISKIE

WYROBY ŻYRARDOWSKIE I „SCHEIBLER I GROHMAN“

po cenach fabrycznych

PAN | Ostatnie 2 dni! Dziś początek seansów o godz. 2-ej. Genjalna realizacja mistrza Eryka Charella **MELODJE CYGAŃSKIE**

CHARLES BOYER — LORETTA YONG. 5 gwiazd! 3000 aktorów! 3.000.000 dolarów kosztów

| **Cygańskie** pieśni, tańce i muzyka, które się nie zapomina! |

NAD PROGRAM: **Najlepsze dodatki i aktualja.** Uprasza się o przyb. na początki seansów **punktualnie** o g. 2—4—6—8—10.15 **PETERSBURSKIE NOCE** to najbliższa rewelacja ekranu wileńskiego! Coś nowego!

„Casino i Roxy“ | **Dziś pocz. o 2-ej. Film-cud** genjalnego reżysera **W. S. Van Dyke** p. t.

ESKIMO



zapoznaje nas z najdziwniejszym „kodeksem moralnym“ świata. Najpiękniejszy film w dziejach kinematografji który wzbudzi podziw całego świata. Eskimoscy bohaterowie Van Dyke, to najwięksi „aktorzy“ świata! Seanse: 2—4—6—8—10.15

Film nagrodzony złotym medalem Akademji Sztuki i Wiedzy — to **LUDZIE W BIELI** Nowy — nigdy dotąd nietykany temat, który poruszył świat! W rol. gł: **CLARK GABLE** i **Myrna Loy.** — Reżyserja **Ryszarda Bolesławskiego.** Czy lekarz ma prawo do miłości! Czy wolno mu rozporządzać swoim czasem! Był najlepszym chirurgiem, lecz niemógł uratować kobiety którą kochał! Wkrótce w kinie **ROXY**

Dziś początek seansów o godz. 2-ej.

HELIOS | Dziś **2-ga** i ostatnia serja nieśmiertelnego arcydzieła **Victora Hugo**

NĘDZNICY — PARYŻ W OGNIU

Początek seans. o 2-ej, ostatni o g. 10.15

Wkrótce rewelacja! Genjalny **RYSZARD TAUBER** w arcydziele **MARZENIA MIŁOSNE**

Teatr-Kino REWJA | Dla młodzieży dozwolone. Balkon 25 gr. — Król humoru śmiechu i radości **HARROLD LLOYD** w najweselszej i najdowcipniejszej komedji **„KINOMANJA“**

NAD PROGRAM: Najnowszy cowbojski film p. t. **ŚLADY O ŚWICIE“** W roli głównej **Ken Maynard** oraz sprytny biały tarzan

---

OGNISKO | Dziś niesamowity film p. t. **Wyspa zatraconych dusz** osnuty na tle powieści **H. G. Welsa**

W rolach głównych: **Kathleen Burke, Charles Langhton, Richard Arlen.**

NAD PROGRAM: **DODATKI DŹWIĘKOWE.** Pocz. seansów codziennie o godz. 4 p. p.

Wycieczka Inżynierów

do **Palestyny, Syrji, Egiptu, Turcji, Grecji, Rumunji.**

UDZIAŁ MOGĄ BRAĆ WSZYSCY.

18.XII 1934. — 15.I.1935.

„ORBIS“ — Mickiewicza 20, tel. 8-83.

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN R.M.S.W. №1595. ZN. FABR. Z **KOGUTKIEM** SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIA:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEWRALGJA,

BÓLE ZĘBÓW,

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE ARTRETYCZNE,

STAWOWE, KOSTNE I T. P.

ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTKIEM** W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

Uwaga! Tylko 70 gr.!

KALENDARZ

TERMINOWY BIURKOWY

na rok 1935

solidnie wykonany własnym nakładem, oraz **agendy, kalendarze kieszonkowe, kartkowe, portfelowe, przekładane** i t.p. poleca

Władysław Borkowski

Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372.

UWAGA PALACZE!

Jeżeli chcesz osiągnąć prawdziwą oszczędność, to używaj tylko nowo-wypuszczone wysokowartościowe

GILZY „BAJECZNE“

150 szt. tylko 35 gr., gdyż kupując gilzy w małej ilości wyrzucasz 50% pieniędzy na opakowanie.

Gilzy **„Bajeczne“** zaopatrzone są dwoma filtrami i przyrządem ochraniającym watę od tlenia.

FABRYKA GILZ **„KARPATY“**

HEMOROIDY!

PRZY CIERPIENIACH HEMOROIDALNYCH (BÓLACH, SWĘDZENIU, PIECZENIU I KRWAWIENIU) STOSUJE SIĘ

ORYGINALNE CZOPKI **„VARICOL“** GĄSECKIEGO

PRZY ZEWNĘTRZNYCH GUZACH HEMOROIDALNYCH STOSUJE SIĘ MAŚĆ „VARICOL“ (D. POPOWSKIEGO)

Buchalter-bilansista

rutynowany, obeznajmiony z ustawodawstwem handlowem i podatkowem, ze znajomością jednego języka zachodnio-europejskiego, potrzebny od zaraz do przedsiębiorstwa fabrycznego pod Wilnem. **Oferty wyłącznie na piśmie** nadsyłać: Jagiellońska 10—6

Pracownia zębów sztucznych

Ł. MINKIER Wilno Wileńska 21

Przyjmuje od p.p. Lekarzy-Dentystów wszelkie roboty na złocie i kauczuku. Wykonanie solidne. Ceny niskie.

---

gum..? OLLA klejnot higjeny

Kawiarnia i Restauracja „EUROPA“

WILNO, DOMINIKAŃSKA 1

prowadzona pod osob. zarządem p **Aleks. Zadarnowskiego** b. długoletn. dzierżawcy bufetu I kl. na dworcu kol. w Wilnie

ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJĘ

pierwszorzędnej jakości po cenach umiarkowanych.

Do obiadu i kolacji przygrywa **kwartet muzyczny.**

ZARZĄD

PRZY **ZABURZENIACH W TRAWIENIU**, PRZEWLEKŁYCH, UPORCZYWYCH ZAPARCIACH STOLCA, ORAZ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI, STOSUJE SIĘ, BEZ SPECJALNEJ DIETY LUB ZMIANY TRYBU ŻYCIA, ŁAGODNIE PRZECZYSZCZAJĄCE **„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA“** GĄSECKIEGO (z KOGUTKIEM)

CZY MIŁOŚĆ TWEGO MĘŻA OSTYGA?



Niejedna kobieta straciła miłość swego męża, gdy pozwoliła linjom i znakom wieku pojawić się na swej twarzy. Lecz teraz, dzięki cudownemu wynalazkowi naukowemu, każda kobieta może szybko pozbyć się zmarszczek i osiągnąć cerę młodej dziewczyny. Profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego, Dr. Stejskal, dowiódł, że zmarszczki są spowodowane przez zanik Biocel'u w skórze. Po tysiącach eksperymentów udało mu się otrzymać tę cenną substancję ze starannie wybranych młodych zwierząt. W doświadczeniach klinicznych, czynionych na kobietach w wieku 55 do 72 lat, zmarszczki znikły po upływie 28 dni (zobacz Dziennik Medyczny—Wiedeń). Wyłączne prawa na korzystanie z Biocel'u w całym świecie zdobyła firma Tokalon. Jest on obecnie zawarty, wraz z innemi wysoce odżywczemi składnikami, w znakomitym paryskim Odżywczym dla Skóry Kremie Tokalon (kolor różowy). Przez stosowanie go każda kobieta może pozbyć się na zawsze zmarszczek, wzmocnić zwiotczałe mięśnie twarzy, odmłodzić starczą, zwiędłą skórę i osiągnąć wygląd o 10 do 20 lat młodszy. **Szczęśliwy wynik jest gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.**

Sprzedaje się 3 domy

drewniane przy ulicy Lwowskiej 62, bardzo tanio. Adres właściciela w administracji „Kurjera Wileńskiego“

Mająteczek

126 ha dobrej ziemi, zagospodarowany, położony w najpiękniejszej okolicy Wilna sprzedam przy wpłacie 35.000. Zgłoszenia: Adm. „Kurjera Wil.“ Biskupia 4 pod „35000“

Uwadze p.p. Wojskowych! MIESZKANIE

5-pokojowe, skanalizowane, suche, słoneczne, elegancko odremontowane, z ogródkiem przy ul. Artyleryjskiej Nr. 8 do wynajęcia. Informacje: Garbarska 1 m. 25.

Kupię

dom przy ul. Mickiewicza za gotówkę. Oferty do Administracji „Kurjera Wil.“ pod „gotówkę“.

Sprzedaje się fortepian

w dobr. stanie za 350 zł. ul. Zakretowa 16—2 od godz. 14—16

LOKALE fabryczne

przy ul. Rydza-Śmigłego Nr. 22 — do wynajęcia

Do wynajęcia:

1) MIESZKANIE z 3-ch pokoi i kuchni z wygodami.

2) POKÓJ.

Wiad. Św. Michalska 10 m. 4.

POKÓJ

z wygodami do wynajęcia. Gimnazjalna 6—5

---

2 POKOJE

z wszystkiemi wygodami, osobnem wejściem, korzystaniem kuchni i telefonu — ul. Wiwulskiego 10-a m. 1, parter

---

Sprzedam

Posesję składającą się . 320 sążni kw. ziemi, jednego budynku murowanego, nadającego się na fabrykę—warsztaty i t. p. za cenę Zł. 16.000, adres w redakcji

---

PLAC

budowlany do sprzedania przy zbiegu Zakretowej, Lubelskiej, Suwalskiej, możliwie do nabycia działkami. Informacje: ul. Zakretowa 7 m. 17 od 12—4.

PLAC

DO SPRZEDANIA

na Pośpieszce przy ul. Pięknej 9. Dowiedzieć się w admin. „Kurjera Wil.“ od godz 9—3

NAUCZYCIELKA

francuskiego udziela lekcyj (Korepetycje i conwersacje). Cena dostępna. Oferty prosi złożyć w Adm. „Kur. Wil.“ **dla nauczycielki pod Nr. 555.**

Rytmo-Plastyki tanecznej

komplety dzieci i dorosłych codziennie, zapisy przyjmuje Eugenja Kołakowska-Świetlańska. Zakretowa 7/2 parter-front.

SUKNIE

podług ostatnich modeli Zwierzyniec, Sosnowa 9-A m. 4.

DOKTÓR **W. Umiastowski**

Choroby płuc przeprowadził się **ul. 3-go Maja 1—5** tel. 3 93

DOKTÓR **Szabad-Gawrońska**

(choroby dzieci) przeprowadziła się na **Zawalną 18,** tel. 5-74 Przyjmuje: 9—10 i 3—4

DOKTÓR **J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA**

Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne i kobiece **Wileńska 34, tel. 1866** Przyjm. od g. 5—7 w.

DOKTÓR **ZELDOWICZ**

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTÓR **Zeldowiczowa**

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. **Wileńska 28, tel. 2-77**

DOKTÓR **Wolfson**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Wileńska 7, tel. 10-67** Przyjm. od 9—1 i 4—8

DR. MED. **CYMBLER**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Mickiewicza 12** róg Tatarskiej, telef. 15-64 przyjm. od 9—2 i 5—7½

DOKTÓR **M. Zaurman**

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Szopena 3, tel. 20-74** Przyjmuje od 8—1 i 4—8

DOKTÓR **Kenigsberg**

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Mickiewicza 4, tel. 10-90 Przyjm. od 9—12 i 4—8

DOKTÓR **Zygmunt Kudrewicz**

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Zamkowa 15, tel. 1960** Przyjm. od 8—1 i 3—8

AKUSZERKA **M. Brzezina**

przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się na Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowska **ul. Grodzka 27**

AKUSZERKA **Śmiałowska**

przeprowadziła się na **Orzeszkowej 3—17** (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry.

AKUSZERKA **Marja Laknerowa**

Przyjmuje od 9—7 w. przeprowadziła się na **J. Jasińskiego 5-20** róg Ofiarnej (obok Sądu)

Ludwik Knapik

SKLEP WĘDLIN z masarnią, całkowicie urządzoną i mieszkaniem przy ul. Wileńskiej 27 zostanie wydzierżawiony na dogodnych warunkach z dniem 1.I.35. Porozumiew. osobiście.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp **Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40.** **Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis**